

TUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"TUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 26 czerwca — (junho) — 1968 — Nr 2970 — (25/68)

Zmierzch posłów

Na czym polega dość gwałtowny zmierzch posłów (deputowanych) federalnych, jaki w ostatnich czasach daje się zauważyć w Brazylii? Stanowisko o tak wielkim prestiżu, o które ubiegali się najwybitniejsi obywatele kraju, a które dawało im wielki wpływ i popularność w całym narodzie?

Nadmieniliśmy nie tak dawno, że w czasach ubiegłych, wszelka pomoc rządowa dla różnych instytucji stanowych, municypalnych, czy prywatnych przechodziła przez ręce deputowanych. Od ich stanowiska w Kongresie, od ich wymowy, ich działalności zależały sumy jakie władze rządowe przeznaczały do różnych sektorów życia państwowego. Nie trzeba zapominać, że z tych sum zawsze coś "kapnęło" do kieszeni samych deputowanych. Dziś sytuacja deputowanych zmieniła się radykalnie, do tego stopnia, że nie tylko gubernatorzy ale nawet prefekci nie "czapają" im jak dawniej. Czemu przypisać ten stan rzeczy? Najpierw — kraje mało rozwinięte ekonomicznie wymagają istnienia rządów energicznych i mocnych, o wielkich zdolnościach administracyjnych. A więc wyższe czy pierwszorzędne dla władzy wykonawczej, a nie ustawodawczej.

Dalej — wszelka rewolucja zwycięska stara się zrealizować swe postulaty, a jasnym staje się, że realizacja tychże nie może zależeć od Kongresu. Trudno bowiem przypuszczać, by wszyscy członkowie Kongresu poparli bez "ale" dążenia nowego rządu. Należy liczyć się z tym, że różne projekty czy plany rządowe mogą napotkać na zwłokę a nawet na sprzeciw znacznej liczby członków Kongresu. W konsekwencji wszelki rząd rewolucyjny nie chce mieć rękawiczki, czyli nie stara się o silną pozycję tej instytucji.

Co jednak najwięcej osłabiło pozycję deputowanych, to nowy system ściągania podatków. Dawniej autonomia municypium ograniczała się jedynie do utrzymania swych

urzędników. Inne wydatki pokrywał rząd federalny. I tu wchodził na scenę deputowani. Oni właśnie starali się o to, by dane municypium, czy region otrzymał jak największe sumy od rządu. Obecnie wszystko się zmieniło z ustanowieniem podatków "ICM" — czyli podatek od każdego produktu ukazującego się na rynku. Każda prefektura ustanawia swój budżet na bazie ściąganych podatków. Odciga następnie procent jaki się należy Skarbowi państwa, a co zostaje — aplikuje na potrzeby municypium. W ten sposób prefekt stał się osobą niezależną od deputowanych. Co więcej — kandydat na deputowanego musi dziś się liczyć z poparciem prefekta, jeśli chce zagwarantować swój wybór. Dawniej było wprost przeciwnie — deputowani "obierali" praktycznie prefekta.

To jakby poniżenie stanowiska deputowanych wywołuje u nich wielki żal a nawet niechęć do rządu. Jedynym wyjściem dla nich jest ukazać się u boku prezydenta państwa czy ministra w charakterze ich dzielnych współpracowników jeśli chodzi o wielkie dokonania władz na terenie całego kraju. Taka postawa deputowanych jest o wiele trudniejsza i wymaga od nich nieprzeciętnych zdolności i wysiłku. Innego wyjścia nie mają, chyba że kłaniać się będą nisko prefektowi, prosząc o jego rady i instrukcje.

Rząd federalny coraz mniej czuje się zależny od Kongresu w nowoczesnej administracji państwa. Szuka on raczej ministrów — rzeczoznawców aniżeli rady czy opinii deputowanych, by zrealizować swe plany i osiągnąć zamierzoną meię. Z takim zwodem stanem rzeczy nie mogą się zgodzić sami deputowani. Jak wyjść z tego "impasu", który wyjdzie im "ślepa uliczka"? Na razie wystali oni na ręce p. Prezydenta memoriał, przedstawiający swą opłakaną sytuację i oczekując od niego pomyślnego rozwiązania. A rozwiązanie wydaje się trudne i skomplikowane.

Minister u Papieża

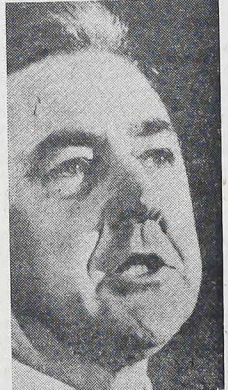
Minister Jarbas Passarinho, ławicę w Rzymie, przyjęty został na audiencji przez Ojca św., który wykazał dobrą znajomość stosunków państwowych, obecnie w Brazylii oraz wyraził sympatię dla narodu brazylijskiego. Minister odbył także podróż do Izraela w charakterze oficjalnym.

Zamach na rabina

Niejaki Said Morched Khalil, pochodzenia arabskiego i zamieszkały w Kurytybie, dokonał zamachu na rabina izraelskiego Moshe Getzstein, oddając do niego na ulicy 3 strzały i ranął go ciężko w głowę. Zamachowiec został ujęty przez policję. Liczna kolonia izraelska w Kurytybie jest przekonana, że zamach ten ma podłoże polityczne i rasistowskie.

Dyrygent Eleazar w kraju

Po 5 latach nieobecności, powrócił do Brazylii sławny dyrygent Eleazar de Carvalho Bawil on przez pięć lat w Stanach Zjednoczonych, gdzie dyrygował 500 koncertami symfonicznymi. Obecnie zamie w kierowniczego orkiestry w symfonicznej orkiestrze w Brasiliu, czyniąc wyjazd artystyczne do Paryża, Brukseli i Antwerpii.



Eugene MacCarthy zwyciężył swych rywali podczas próbnego głosowania na kandydata demokratycznego w Stanie nowojorskim.

60-lecie imigracji japońskiej

W São Paulo odbyły się uroczystości związane z obchodem 60-letniej rocznicy przybycia do Brazylii pierwszych imigrantów japońskich. Stało się to 18 czerwca 1908 r. Grupa ta składała się z 680 Japończyków. Z tej okazji min. Spraw Zagran. Magalhães Pinto udekorował prezydenta państwa, Tow. Kultury Japońsko-Brazylijskiej — Kunito Misyahaj orderem "Cruzeiro do Sul". Obecnie kolonia japońska w Brazylii liczy ponad 600 tys. duży.

Niedożywienie w Nordeste

Instytut Wyżywienia w Recife przeprowadził badania na temat odżywiania się ludności w Nordeste, dochodząc do wniosku, że ludność ta spożywa dziennie zaledwie 1.500 kalorii, podczas gdy minimalne wymagania ludzkiego organizmu wynoszą po 3.000 kalorii. Konieczną więc jest rzeczowa racjonalizacja produkcji rolną i przekonać tamtejszych mieszkańców, że mięso, nabiał i jarzyny powinny stać się ich normalnym pokarmem. Władze stanowe natomiast spieszyć powinny ludność biedniejszej z większą opieką lekarską i doraźną pomocą żywnościową.

Faria Lima w ARENIE

Przystąpienie prefekta São Paulo — Faria Lima do partii rządowej ARENA wywołało istną burzę wśród paulistańskich członków MODEBRY, którzy do ostatniej chwili dudził się, iż prefekt Paulo pozostanie na te Sáo Paulo. Obecnie renie neutralnym. Obecnie uwaga MODEBRY skupia na sobie Janio Quadros, na którego czyni się presję, by wreszcie wyjawiał swój kierunek polityczny. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że wielu Japończyków było dotąd za Farią Lima. Quadros jest obecnie oczkiem w głowie MODEBRY, wobec uporczywego milczenia Kubitschka i wielkiej rezerwy w wypowiedziach Lacerdy.

Demonstracje studenckie w Rio

W ub. tygodniu odbyły się demonstracje studentów w Rio, które wykazały jeszcze raz, że mają one charakter wyrotowy, gdyż kierowane były przez elementy lewicowe. Tym razem władze bezpieczeństwa orzekły, że wszelkie demonstracje w przyszłości będą rozpraszane siłą. Kilkunastu studentów — prodwórow demonstracji zostało aresztowanych.

2 nowe instytuty

Prezydent państwa powołał ostatnio do życia dwa nowe instytuty państwowe: Eksperymentalny Instytut Rolno-hodowlany z siedzibą w Colombo — Parana oraz drugi — podobny w Campo Grande — stan matogroski. Dziesiątki stacji doświadczalnych o charakterze rolnym i hodowlanym oddane będą pod kontrolę powyższych Instytutów, mających na celu modernizację uprawy rolnej oraz hodowli bydła.

Indianie w Brazylii

Według obliczeń rzeczoznawców, w Brazylii żyje zaledwie 100 tys. Indian. Setki tysięcy ich wyginęło na skutek wojny z białymi dokonanej w przeszłości przez Indian, a także na skutek chorób wywołanych przez białych, oraz nudyżnych popełnianych przez białych urzędników Narodowej Fundacji dla Indian. Urzędnicy ci odpowiadający przed sądem sprzeniewierzyli 500 mln. nowych kruczerów przeznaczonych na pomoc dla różnych szczepów indiańskich.

Opinia katolickich polityków

Grupa polityków katolickich przekonani pod przewodnictwem deputowanego Clovis Stenzel, krytykując memoriał ks. Combina z Recife o sytuacji społecznej w Ameryce Łacińskiej napisany w Ameryce, krytykując go, uważa, że rolę Kościoła katolickiego jest uabiać moralnie człowieka a nie walczyć na terenie politycznym, by skończyć z mizerią ludzką.

Bez amnestii

Specjalna komisja senacka odrzuciła większością głosów projekt poprawki Konstytucji senatora Catete Pinedeiro, by udzielić ogólnej amnestii politykom, którym Rewolucja Marcowa skasowała mandaty poselskie lub pozbawiła praw obywatelskich na 10 lat. Większość członków komisji uznała, że na razie nie może być mowy o poprawce Konstytucji.

Projekt Rondona Nr. II

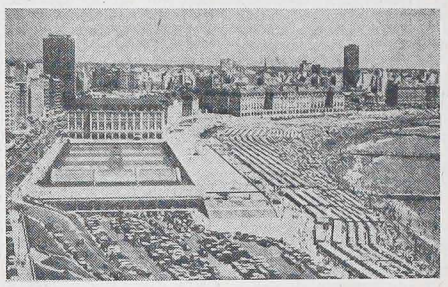
Od 5 do 20 lipca 3.500 studentów uniwersyteckich, pochodzących z różnych Stanów, weźmie udział w tzw. Projekcie Rondona, misji pomoc techniczną odległym i zacofanym regionom kraju, oraz zapoznając się naocznie z głównymi problemami tamtejszych mieszkańców. Pojeżdżących misjonarzy z Nordeste przybywać będą przez kilka tygodni w przemysłowych centrach Rio i São Paulo. Podkreślić należy, że studenci pracują w zastępstwie brakujących inżynierów, dentystów, weterynarzy, agronomów itp.

Brazylia wspomaga uchodźców

Rząd brazylijski ofiarował 60 tys. kg kawy dla uchodźców arabskich, którzy stracili swe ziemie na skutek wojny pomiędzy Izraelem a Zjednoczoną Republiką Arabską. Większość tych uchodźców przebywa na terenie Jordanii. Przychodził im z pomocą Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Parana za powszechnymi wyborami

Paranańska Izba Ustawodawcza opowiedziała się za powszechnymi wyborami na przyszłego prezydenta państwa, twierdząc, że wyborcy w kraju są na tyle urobieni, by obrać godnego szefa państwa. W podobny sposób wypowiedział się niedawno gubernator Parany — Paulo Pimentel.



Znana plaża Bristol w stolicy Australii — Camberra liczącej 85 tysięcy mieszkańców, podczas gdy cały ten kraj ma 11.545.000 ludności oraz 7.695.100 km2 obszaru. Poloniję australijską oblicza się na 64 tysięcy dusz. Księży polskich jest 25.

Migawki ze Świata

- **Nadzieje de Gaulle'a.** — Prezydent Francji spodziewa się zdobyc w najbliższych wyborach do parlamentu 20 nowych krzesel, co wzmocniłoby jego władzę w kraju.
- **Wietkong poddaje się.** — 121 partyzantów Wietkongu oraz żołnierzy Półn. Wietnamu poddało się Amerykanom w Saigonie. Bombardowanie zaś Saigonu przez komunistów za pomocą rakiet powoduje wielkie straty wśród ludności cywilnej.
- **Wielkie straty Francji.** — Zastój w przemyśle francuskim, wywołany długotrwałym strajkiem i demonstracjami, przyniósł Francji niepowetowane straty. Tak np. 200 tys. samochodów nie ukazało się w produkcji, a Skarb państwa pozbawiony został miliona nowych franków.
- **Wzbroniona sprzedaż broni w USA.** — Senat zatwierdził zakaz sprzedaży broni dokonywaną drogą pocztową. Prezydent Johnson walczył o zakaz wolnego zakupu broni palnej, ze strzelbami i karabinami włącznie.
- **MacCarthy wygrywa.** — Podczas próbnych wyborów w Stanie nowojorskim, senator MacCarthy odniósł wysokie zwycięstwo nad swymi rywalami. Warto przypomnieć, że propaganda wyborcza 1 partii koszałowej będzie 3 - 4 mln. dolarów, by pozyskać głosy 1 333 delegatów republikańskich, którzy obiorą swego kandydata 8 sierpnia br.
- **Trzęsienie ziemi w Peru.** — Silne trzęsienie ziemi, jakie w tych dniach miało miejsce w Peru, spowodowało ponad 40 śmiertelnych wypadków oraz zniszczenie tysięcy domów mieszkalnych.
- **Podwyżka podatków w USA.** — Senat USA zatwierdził projekt podwyżki podatków o 10 procent, a równocześnie zredukował wydatki państwowe o 6 bilionów dolarów.
- **Rewizja procesów w Czechach.** — Specjalna komisja rządu czeskiego, złożona z 30 historyków, prawników i polityków przygotowuje rewizję 8 najgłośniejszych procesów, jakie odbyły się w Pradze w 1950 roku.
- **Nowy premier w Włoszech.** — Prezydent Saragat wyznaczył senatora Giovanni Leone do formowania nowego rządu, złożonego jedynie z elementów partii Chrześcijańskiej Demokracji.
- **Kto nie popiera Johnsona?** — W Stanach Zjednoczonych mówi się głośno, że młodzież, Murzyni i ludność uboższa nie popiera prezydenta Johnsona ani kandydatów partii demokratycznej.
- **Zmniejszony budżet Przymierza dla Postępu.** — Parlamentarna komisja USA od Spraw Zagranicznych zmniejszyła wydatki na Przymierze dla Postępu o 536 mln. dolarów. Redukcja ta wykonać praktycznie powyższą instytucję.
- **Podejrzanie o konspirację.** — Wywiad amerykański żywi podejrzenie, że domniemany zabójca pastora Kinga — James Earl Ray nie działał sam. Udowodniono już, że w ciągu 10 miesięcy wydał on 10 tys. dolarów, będąc człowiekiem niezamowanym. Nie mógł on również wysłać kilka czeków z różnych miejscowości w tym samym terminie, płacąc swe zakupy.
- **Przeciwatomowa gwarancja mocarstw.** — Podczas obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ, mocarstwa atomowe udzieliły swych gwarancji innym państwom w wypadku ataku atomowego (czytaj — Chiny komunistyczne).
- **Kampania białych w USA.** 250 tys. białych i murzynów deflowało w Waszyngtonie, domagając się od rządu pracy oraz lepszego utrzymania.
- **Powszechna mobilizacja w Wietnamie.** — Parlament Południowego Wietnamu zatwierdził po długich debatach prawo o mobilizacji mężczyzn od 18 do 50, by skuteczniej stawiać czoło partyzantom Wietkongu.
- **Węgry popierają Czechosłowację.** — Węgierska partia komunistyczna udzieliła swego poparcia dla liberalizującego ruchu w Czechosłowacji. W Czechach odbywają się obecnie manewry Paktu Warszawskiego.
- **Tragedia w Argentynie.** — 70 zabitych i 500 osób rannych — oto tragiczne pokłosie paniki, jaka wybuchła na stadionie sportowym w Buenos Aires w wyniku zapalonych gazów rzucanych na głowy rywalizujących ze sobą kibiców.
- **De Gaulle wygrywa.** — W wyborach do parlamentu Francji de Gaulle zdobył 41 proc. głosów, czyli ogromną większość. W najbliższą niedzielę odbędzie się wybory depomniające (dystryktalne), które zdecydują o rządzie de Gaulle'a.

Moje wspomnienia z Campo Novo

Po trzydziestu trzech latach, rok temu, spotkał się przypadkowo w Brazylii w Guarapuaie na dziedzię u Biskupa, z ks. Zygmuntem Gdaniecm, od 14 lat przebywającym w Campo Novo, a przedtem 6 lat wikariuszem w Rosario w Argentynie, a w Polsce moim najlepszym kolegą i przyjacielem z rąwy Seminarjnej — Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców Polskich.

Niewątpliwie były koleje ks. Zygmunta — podczas II wojny światowej. Na początku wojny traci ukochanego Ojca i brata Henryka. Rodzina zostaje ze swej miejscowości Jaroszewy koło Gdańska wysiedlona na wschód. Zygmunta zostaje wywieziono na kapłana w Austrii, a potem wieloletnio przymusowo do armii niemieckiej. Pełni służbę sanitarną w różnych szpitalach w krajach Europy jak Jugosławia, Grecja, Italia, odznaczając się wybitną obowiązkowością i miłością bliźniego w spełnieniu swej funkcji sanitarnych. Po skończeniu wojny pełni funkcje kapłana po różnych obwodach wśród rodzin żołnierzy polskich i innych narodowości służących wszystkim radą i pociechą, po czym w Italii przez Francję dostaje się do Anglii, gdzie pełni służbę kapłana w obozie żołnierzy polskich. Po rozwiązaniu obozu udaje się do Argentyny, aby tam pełnić funkcje duszpasterskie wśród swoich braci polaków wychodźców i innych narodowości. Ks. prob. Kazimierz Różnowski z obozów polskich w wojnie, zachęca ks. Zygmunta do Brazylii do Campo Novo gdzie jest około 600 rodzin polskich co ks. Zygmunta cenił czyni. Campo Novo przed 14 laty zapadła wioszczyzna, opuszczona i bez kapłana,

dzisiaj, dzięki ks. prob. Zygmuntovi Gdanecowi, dzięki prof. Janowi Sobczakowi i całemu gronu profesorskiemu pochodzenia polskiego p. Stanisławowi Pylakowi bohaterowi II wojny światowej i innym wybitnym osobistościom jak Antoniowi Praśniewskiemu, Pedro Giraldi (farmaceuta) Idimirowi Giraldi, Sylwestrowi Odoreczkowi i wielu innym, podniosło się do rzędu miasta municypalnego. Wybory na prefeta odbędą się w październiku br. Najpoważniejszym kandydatem na prefekta jest Pedro Giraldi i prof. Jan Sobczak.

Ks. Zygmunta Gdaniec wybudował przy pomocy chętnych parafian piękny kościół i plebania i zaczyna budować kolegium dla Sióstr, aby te mogły się zająć tuższą młodzieżą. Ks. Zygmunta Zdaniec do swoich parafian i kaplic i szkół odległych od macierzystego kościoła w promieniu 30 km. najpierw dojeżdżał koniem, a teraz od 7-miu lat samochodem i obsługuje 20 kaplic i szkół. Od 5-ciu lat pomaga ks. Zygmuntovi w jego pracy duszpasterskiej jego własna siostra Teresa Gdaniec, dzielnie pomagając brać w prowadzeniu kancelarii parafialnej i gospodarstwa domowego.

Okolice Campo Novo przepiękna, zdrowotna. Od kościoła rozciąga się wspaniała panorama na ogromne lasy piniorowe i sosnowe. U stóp tych lasów sosnowych snuje się rzeczka Campo Novo, gdzie gęsią się kamienista i spadzista, tak że przemysłowcy nie mogą tu znaleźć miejsca na budowę elektrowni. W tym miejscu znajdują się wielkie tartaki poruszane przy pomocy turbin wodnej, a ostatnio Pan Pedro Giraldi (farm.) już sprrowadził maszynę nad rzeczkę, aby przy pomocy wody zaopatrywać miasto w prąd elektryczny. Na prad elektryczny z miejscowości Foz do Chopim nad rzeką Iguaçu, trzeba długo czekać jeszcze. Zaznaczyć trzeba że ks. Zygmunta Gdaniec odznacza się zdrowiem i siłą fizyczną i wielkimi doświadczeniami w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wielką gorliwością i dobrocią i humorem i można go śmiało przyrównać do wielkiego i dobrotliwego pełnego humoru śp. Jana XXIII.

Przed dwoma laty obchodził On w Polsce i Campo Novo srebrny jubileusz kapł. Chr. Dlatego wszyscy mu życzymy aby po długie lata pracował jeszcze w Campo Novo na Niwie Chrystusowej.

Cruz Machado 18-VI-1968.
Ks. Tadeusz Długopolski — Tow. Chr.

GŁOS CZYTELNIKÓW:

OD REDAKCJI LUDU:

Ze względu na ciekawy temat — zamieszczamy poniższy artykuł, jakkolwiek nie zgadzamy się na niektóre przesłanki czy wnioski. Korzystamy z okazji, by jeszcze raz podkreślić wyraźnie, że za spłaty “Głosu Czytelników” Redakcja “Ludu” nie bierze odpowiedzialności. Zamieszczamy je jednak, bo demokratycznie rzecz biorąc — każdy z czytelników ma prawo do wypowiedzenia swej opinii czy zaprzatywania.

Polacy a ziemia obiecana

(SUGESTIE)

Urodziłem się w Polsce. Mieszkam w Brazylii. Żyję ludzkością. Chcę umrzeć w Kosmosie.

Mam już paszport Polski Ludowej i Modelo XIX. Obecnie pragnę uzyskać jeszcze obywatelstwo uniwersalne. Proszę uzyskać dokument, lub paszport, który by mnie uprawniał do wjazdu odwiedzin i mieszkania we wszystkich krajach świata. Czuję się bowiem więcej dzieckiem tej ziemi, niż synem poszczególnego państwa.

Proszę o wskazanie mi drogi, po której mógłbym taki dokument uzyskać. Czy ONZ wydaje takie “obywatelstwa uniwersalne”?

Czy ktoś przedstawił już kiedyś w ONZ podobny projekt? Czy polskie władze Ludowe, lub emigracyjne, nie mogłyby się zająć sprawą podobnego projektu?

Czy istnieją inne możliwości na uzyskanie “obywatelstwa uniwersalnego”?

Obserwując ruchy młodzieżowe we wszystkich krajach, tak kapitalistycznych, jak i komunistycznych, trzeba stwierdzić, że świat nie jest podzielony na tzw. bloki ideologiczne, narodowe, czy geograficzne. Również, ludzkość żyje w dążeniu ku podbiću Kosmosu. I to dążenie jest wspólne wszystkim narodom świata. W tym dążeniu ludzkość stanowi jedność. Należy więc wykluczyć wszystkie realizacje ideologiczne i narodowościowe w urzeczywistnianiu tego planu! Co więcej, należy złączyć wszystkie siły umysłowe jednostek i narodów, by rozszerzyć granice naszej kuli ziemskiej. Młodzież obecna dobrze to rozumie, bo mówi tak: “zanim staliśmy się Polakiem, Brazylijczykiem, Amerykanem, Chińczykiem itd., jestem przede wszystkim człowiekiem”.

Choć żyję w Brazylii, jestem dumny, że jestem Polakiem, wychowanym w Polsce Ludowej. Boć nikt nie powinien się wstydić swego pochodzenia narodowego! Nie rozumie jednak tych ludzi, którzy przesadzają. Tych, którzy na gwałt bronią nacjonalizm geograficzny, czy ideologiczny, powołując na jego rzecz wartości uniwersalne, czy kosmiczne, wartości wspólne wszystkim narodom naszej ziemi.

Polacy zawsze walczyli o wolność narodową i o wartości wyższe, które nigdy nie uitożsamiali z przesadnym nacjonalizmem geograficznym. Polaków spotkasz wszędzie. Żyjemy na wszystkich kontynentach! Dzieje się to dlatego, bo jesteśmy więcej wascielami tej ziemi, niż mieszkaniami narodu pomiędzy Odrą, Bugiem, Karpatami i Bałtykiem. Jak dawniej walczyliśmy o i sercem! Nie wiążemy się granicami geograficznymi, czy ideologicznymi. Ziemia jest naszą wspólną matką. Matka wszystkich narodów. Matka ta troszczy się o swoje dzieci. Obiecuje nam mieszkanie mówiąc: “We wszechświecie jest mieszkanie wiele, wystarczy dla wszystkich”. My Polacy powinniśmy walczyć, by zdobyć chwałę i zasługi w rozszerzaniu granic naszego globu, tj. w podbijaniu Kosmosu!

Przedtem jednak powinniśmy czuć się dziećmi naszego globu i rodzeństwem wszystkich narodów świata. Powinniśmy to pokazać wszystkim bratnim narodom tej ziemi. Polacy, tak za granicą, jak i w kraju, powinniśmy walczyć o wolność uniwersalną! Każdy z nas powinien posiadać (oprócz obywatelstwa narodowego) obywatelstwo uniwersalne, które da nam, jedność i wolność na globie ziemskim. Tylko taka wolność może nam zapewnić podbój Kosmosu! Polaku! Postaraj się o “obywatelstwo światowe” i patrz śmiało w Kosmos, w twoją “ziemię obiecaną”.

Leon Grabowski

GŁOS CZYTELNIKÓW:

Listy łańcuchowe, garbusek i dwie Julki

Udała się nad Dunaj, tam Romana ujrzała, ale on parzył na przejeżdżające statki. Zbliżała się do niego ostrożnie (vorsichtig), przystanąła przy plecach i lekko go po garbie głaskala (sie hat in linde gestreichelt). Roman wpadł w szewska pasję, obrócił się na pięcie i zaczął kobietę łaskotać. Taka heca kończy się potem jak zwykle: policja, prokurator, sąd i ul dla jednej a dla drugiej strony szpital. Życie jest zawsze poważne ale czasem płata ludzkiem figle. Będąc u Julki w szpitalu, przypomniał mi się więc, jaki w starej gazecie śląskiej czytałem:

— Starosta rozesał do wszystkich wójtów gmin powiatu pszczyńskiego ankietę, która miała coś 16 pytań, na które należało dokładnie odpowiedzieć. Punkt 14 brzmiał tak: — Jak tam w gminie przedstawia się fauna i flora? Wójt Wilkowiec odpowiedział w tej rubryce: “Faunki u nos nima a flora wpadła do piwnicy, zlamala se noga i leży w szpitalu”. Bo tu nie flora ale Julka zabobonna oberwała kijem i leży w szpitalu.

A co z tą drugą Julką?

Poważna gazeta polska publikuje (31.XII.67) własną korespondencję swego reportera z Werony:

— W Weronie, we Włoszech sprytny Włoch Ettore Solimani wpadł na lukratywną myśl. Postanowił spieniężyć kull światowej tragedii Szekspear: Romeo i Julia”, bo rzekomo tragedia ta miała miejsce w Weronie. Według jakiejś legendy, ciało zmarłej w roku 1535 ukochanej Romy, miało spoczywać w kamiennym sarkofagu i wystarczająco sprowadziło na ten grób zakochanych i tych, którzy cierpieli wskutek zawiedzionej miłości, aby dodać im odwagi, pocieszyć “wzdychających” i zagrać na ich strunach sentymentalnych. Młody Solimani padła na iza znowu glebę, bo z całego świata przybywały pielgrzymki młodych małżonków, sentymentalnych naręczonych i różnych zakochanych, aby kupić się przy sarkofagu Julii, otoczonym wspaniałymi różami.

I “pielgrzymi” spod znaku miłości zrywali przeważnie przy tym grobie chwile “wstrząsów, ukrojów i nallołwien nerwowych, giaz pokrył się grubą warstwą skropioną parą wdychalną a kapsa Solimaniego peczęnia, bo pielgrzymi wzdychali, poplakiwali i grubo płacili.

Sarkofag ten przyniósł Solimaniemu grubą forszę, dorobił się ten sprytlarz dużej fabryki a także i miasto Werona na tych wdychaniach finansowo bardzo dobrze wychodzi.

Tylko w całej imprezie jest jeden haczyk. Życie i miłość Romya i Julii należą do opowieści, tak jak należą do miłki życie Złotyszka i Danusi w “Kryżakach”, bo Szekspear stworzył swoją kompozycję. Poza tym stwierdzono, że sarkofag “dolaronosny” pochodzi z końca XIX wieku. Tedy brak mu trzysta lat, aby pamiętać zwasy Romya i Julii.

A wiec, tak jak w Mecce przy Kaabe, eksplloatowanie przez duchowieństwo mahometanskie, tak w Salsie powstał ośrodek nowego Ciemnogrodka, ale tu żadna para światowa krytyka nie uderzy. Masoni tylko w katolicyzm widzą ciemnogrodki, nigdzie indziej.

Śląskie przysłowie mówi: “Różnie placi polityka — jednemu kryka a drugiemu fabryka”. Tamta Julka oberwała od Romka krytykę, tu ta Julka znosi Solimaniemu złote waz w postaci dolarów i funtów.

Są to skutki zabobonów. Kto stracił wiarę, ten schodzi na teren zabobonów i guseł. Dowodem tego są liczne samochody obwiezane maskotkami.

Widzimy te dyndające małpki, pudełki i kotki w samochodach. Bo zabobony są reakcją łańcuchową na grupową pychę i łatwośćmierną ludzką.

Juliusz Grządziel — (Stany Zjednoczone) (KONIEC)

Komunikat

Na wyraźne życzenie p. Inż. Czesława Bieźanko — Redakcja “Ludu” komunikuje, że autorem zamieszczonego w “Ludzie” z dnia 29 maja 1968 roku artykułu w gazecie “Głos Czytelników” — pt. “NASZA SPOLECZNOŚĆ”, opisanego zaletywie inicjalami Cz. B. nie jest p. Inż. Czesław Bieźanko, profesor Uniwersytetu Rolniczego w Pelotas, a jest nim p. Czesław Barczak z Kurytyby.

Oszerny komentarz o “szuraskadzie” urządzonej przez Zarząd Polskiej Grupy Folkloru w Paranie dla swych członków — w pięknej posiadłości ziemskiej p. Józefa Skrabę pol. Contendą — ukazuje się w następnym numerze “Ludu”.

ZAPROSZENIE

Zawiadamiamy miniejmym, że nowym agentem “Ludu” w Arapongas jest obecnie p. Jakub Gonet, na miejsce p. Bronisława Olszewskiego.

Panu Olszewskiemu dziękujemy za dotychczasową współpracę, a p. Gonetowi życzymy powodzenia.

śp. Katarzyna Bilicka

Dnia 7 czerwca br., przyjąwszy Sakramenta św. zmarła w szpitalu Marechal Malet na udar serca śp. Katarzyna Bilicka, licząc 79 lat życia. Pochodziła z Polski i przez długie lata zamieszkiwała w Rio Claro do Sul. Pozostawiła w smutku 4 synów i 4 córki, oraz licznych wnuków i prawnuków. Należała do Stowarzyszenia Serca Jezusowego i Rożana św. Zwłoki zmarłej uroczysto powieziono z Malet do Rio Claro, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb z udziałem licznych krewnych, przyjaciół i znajomych. Tym, którzy wzięli udział w Pustej Nocy oraz w pogrzebie, zwłaszcza Przew. Księdzu Proboszczowi Zygmu. Swięciwiczowi za oddanie ostatniej posługi — składa serdecznie Bóg zapłać — Rodzina.

Niech odpoczywa w pokoju!

LUD Alameda Cabral, 846 Caixa postal 155 Tel. 4-1057 Curitiba - Paraná Brasil

Proprietário: Contracosta da Misaó. Diretor: Pe. Domingos Wisniewski. Redator: Pe. José Zialec.

GOZDINI PRZYJEC: Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA “LUDU” NA ROK 1968

W Brazylii i krajach poludni. amerykanskich NCR\$ 7,00. W Ameryce Brodkowej i Polnocnej 5 dolarów. W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 5 dolarów.

Do pocztu lotniczej dopłaca się: na Brazylię NCR\$ 8,00. Do krajów Poludniowo-amerykanskich 5 dolarów. Do U.S.A. 8 dolarów. Cena egzemplarza w Kurrywibie NCR\$ 0,20. Cena egzemplarza w São Paulo i Pórtu Alegre NCR\$ 0,30.

“LUD” wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetywnym obok pocztu głównego — Avenida São João.

W kiosku gazetywnym na stacji kolejowej LUD (Livraria da Estação de Luz, Sampaio Principal), przy wejściu do Parku Pórtu Alegre; w kiosku na placu Arco do Paroé, Lotis n.º 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w “Salão Nacional” i Internacjoni da Imprensa, da “OPPER PRESS”, w Brasílii (Inferna Hotel).

PRZEDSTAWICIELE “LUDU” ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Solka, St. John Kanty Prep. ERIE, Pa.

W Argentynie: — Śhr. Juan Czakowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dolewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Kravetz, Florencia Obrá caie Corcoba 267. OBERA Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywdowicz, Calle Bayona, 3623, MONTEVIDEO.

KACIK MŁODZIEŻOWY



Tak wygląda Elżbieta Przybyszewska, autorka pięknego listu do “Kacika Młodzieżowego”. (Patrz str. 6).

AGASALHOS PARA O FRIO

compre-os em

J. Alves Pinto & Cia. Ltda.

tradição de 37 anos

JAPONAS — ROUPAS E CALÇADOS RENNER — PULOVERS — SAPATILHAS DE LA CACHECOIS — COBERTORES

TUDO EM ATÉ 6 PAGAMENTOS

Rua Emiliano Perneia, 26

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MAO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAs COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

MAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO

WISCONSIN

JAN KRAWCZYK

BOTOKUDZI

Którego dnia zdobył się na decyzję odwrotu. Stwierdził obiektywnie, że nie uczyniło to na nim żadnego wrażenia. Puszcza była silniejsza niż jego upór i wola, należało jej ustąpić.

Zwył się czym popadło. Owoce leśne, ptactwo, zwierzęta o nieznanym mu nazwie — wszystko to szło do zachłannego żołądka. Niekiedy głodował; ptactwo było płochliwe, zwierzęta nie daly się podejść, a owoce leśne oddalały się w głąb puszczy. Wtedy zaciskał zęby i pięści, zlorzyczł bezgłośnie sobie i swej doli.

W nocy zbudził go ze snu dziwny głos. Wyglądało to na szem nadchodzącego deszczu, ale nie ruszył się z miejsca. Niech leje! Szum rosił, zbliżał się nieustannie, wydawało mu się, że słyszy wyraźnie pacanie pojedynczych kropel dżdżu. Naraz coś zapiekło go na szyi, podrapał się, następnie poczuł to samo na nodze i całym ramieniu. Raptem wyczuł pod palcami ziarnistość jakichś owadów, które z trudem dawały się rognieść. Coś zaczęło wdierać się do ust, oczu, nosa i ciążył niemiłosiernie. Zrozumiał: inwazja wędrownych mroczek. Porwał się na nogi i rzucił do wleczki. Biegł po omacku z ramionami wyciągniętymi przed siebie. Kilkakrotnie zaplątał się w jakieś zarosła i padając wyrwał głowę o nieprzewidzianą przeszkodę, ale zerwał się i pedał dalej. Gwałtowne szarpnięcie za ramię unieruchomiło go. Z dosadnym przekleństwem wyplatał z kleszczy gałęzi i łasn lewe ramię. Knął w nim piekielny ból, że zaprzestał dalszej ucieczki. Knął pod namię jakiegoś drzewa i tak przetrwał do rana.

Dzień w dzień pogody, ale chłodnawo. Z gałęzi i liści kapła rosa. Zaremba przemokła i czuł się zgnębiony. Pragnął ciepła, ale na skutek obolałej ręki zaniedbał rozpalania ogniska. Podeszł do jeziora, że ją zamał, lub w najbliższym wypadku wytrzącił ze stawu. Dzwonił głośno zębami z bólu i zimna.

Dotarł wreszcie do rzeki, ale nie mógł nawet marzyć o jej przebrnięciu. Wydała mu się zbyt głęboka, warki zaś nurt mógł go znieść, nie chciał ryzykować. Zresztą rwący ból w ręce przeszkadzał jakiemukolwiek przedsięwzięciu. Gdzieś powinno znajdować się powalone drzewo, po którym przeszedł jak po moście, należało je tylko odszukać. Na razie zabrało mu sił do tego. Usiadł na wysokiej skarpie i zaparował się w śpiesznie przepływającej wodzie.

Nad puszcza leżała ciepła, usypiająca cisza, przerywana niekiedy samotnymi pacnięciami opadających liści. Musiała być południe bowiem o tej porze nie odzywały się żadne ptactwo, zazwyczaj ruchliwe i rozkrzykane. Zarembie również marzyła się siesta. Kiwał się sennie nad wodą, pospieszył jej nurt działał na niego otępiająco. Miał ochotę polować i przytknąć ochoczo choć na chwilę, ale rwący ból w ramieniu trzymał go w napięciu. Nie wiedział co zrobić z ręką, gdzie ją umieścić. W głowie czuł zamęt. Widocznie był poważnie chory. Tymbardziej należało spieszyć się z powrotem. Ale nie chciało mu się ruszyć z miejsca. Po wodzie ślizgały się złote błyski, ale na krótko, płożone cieniem nadbrzeżnych zarosli. Naraz z tych cierni wyskoczyła wąska linka a w niej dwóch Botokudów. Zaremba doznał tak silnego wstrząsu, że zapomniał o bólu. Byli nadzy, w uszach mieli drewniane kołki a w dolnej wardze sporych rozmiarów trątki.

Broń, gdzie broń? Rzeźnił się na boki i zdrową ręką sięgnął po strzelbę. Rauch ten zauważono w łódce. Jeden z wiosłarzy błyskawicznie chwycił za łuk i nalożył strzałę na cięciwę.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Pieniądze ze zwierzętami

Monety z wizerunkami zwierząt znane już były w świecie starożytnym. Przy końcu ósmego i w początkach siódmego wieku przed naszą erą miasto Egina w Grecji biło monety z wizerunkami morskimi, a Libia w Azji Mniejszej — z polybkiem i półwem. Monety takie zna i nasza epoka. Widnieją na nich podobizny zwierząt czy ptaków nie tylko stanowiących godło państwowe, ale również charakterystycznych dla danego kraju, symbolizujących pewną ideę, czy obrażających jakieś wydarzenia historyczne.

Są więc wśród nich m. in. monety z bizonem (St. Zjednoczone), kondorem (Chile), kangurem (Australia), pumą (Urugwaj), delfinem i pszczołą (Włochy), wiewiórką, reniferem i koniem (Norwegia), krową (Islandia) i wiele innych.

Naziści w Czerwonym Krzyżu

Wiedeń — Dyrektor ośrodka ściągania zbrodniarzy wojennych, dr Wiesenthal, ogłosił, iż do służb Czerwonego Krzyża w Niemczech Zachodnich i w Austrii przeniknęli dawni esowscy i członkowie gestapo. W oparciu o kartoteki, które instytucje te posiadają, zbrodniarze wojenni ukrywający się za granicą są ostrzegani w porę przed ich aresztowaniem lub powiadomiani o ciążących na nich wyrokach zaoznaczych.

Według dra Wiesenthala, ponad 900 nazistów zostało w ten sposób ostrzeżonych przed łazzącą ręką sprawiedliwości.

Ryba sprzed 100 tysięcy lat

Naukowcy i marynarze australijski, którzy powrócili z wyprawy do Antarktydy przekazali do Muzeum Bioguna Południowego niezwykle eksponat. Jest nim 122-kilogramowa ryba - miecz, znaleziona w wicezstych lodach. Według opinii naukowców ryba ta żyła 100 tysięcy lat temu! Mimo upływu tylu lat doskonale zachowało się nawet zabarwienie ciała ryby i kolor oczu.

Oazy na Antarktydzie

Antarktyda jest najzimniejszym i bezludnym lądem na Ziemi. Lody zajmują tu ponad trzynastacie milionów kilometrów kwadratowych i jedynie jedna dwudziesta piąta część kontynentu jest od nich wolna. Są to prawdziwe oazy w śnieżnej pustyni. Powierzchnia każdej z nich nie przekracza czterystu kilometrów kwadratowych. Jednak ich łączny obszar wynosi sześćset tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli prawie równy jest dwukrotnie powierzchni Polski.

Do niedawna oazy te były jedną z zagadek Antarktydy. Niemalą zastugę w wyjaśnieniu ich pochodzenia i istnienia mają naukowcy z ekspedycji antarytecznej.

W oazach można zobaczyć, jakby wyglądała Antarktyda bez pokrywy lodowej. Ciemne grunty, wolne od śniegu, słońce nagrzewa do 30 — 40 stopni powyżej zera. Jeszcze więcej ciepła gromadzą często tu występujące jeziora. Powietrze ogrzewa się do dziesięciu stopni, a jego średnia temperatura latem jest o kilka stopni wyższa niż nad otaczającymi lodami.

Warunki klimatyczne panujące w oazach pozwalają tu zamieszkać ludziom. Nie jest wykluczone, że właśnie w oazach na Antarktydzie powstał pierwszy miasteczko szóstego kontynentu ze stałymi mieszkańcami i przemysłem.

Schludność Holendrów

Przysłowiowa schludność Holendrów ma wielowiekowe tradycje. Pewnego dnia — a działo się to w wieku XVI — sam burmistrz zapukał do jednego z mieszczkańskich domów, mając jakiś interes do jego właścicielki. Otworzyła mu służąca, krzepka wieśniaczka. Zauważywszy błoto na jego obuwiu, bez słowa chwyciła go na ręce, zarzucała na plecy jak worek i poprzez dwa pokoje przeniosła do schodów, na których go posadziła. Tam zerwała mu trzewiki, włożyła ranne pan-tofle, mówiąc wtedy dopiero: "pani będzie zachwycona pana odwiedzinami".

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná
Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

AVENTAIS E GUARDA - POS
Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professores, escolas. Formamos para indústrias, armazens, escritórios e lojas.
Atendemos pelo Recombolo Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco, N.º 5
— Fone: 4-786 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.º 473 — CURITIBA — PARANÁ

KĄCIK LEKARSKI:

Hipochondrycy — chorzy z urojenia

Na pytanie: Czy jesteś hipochondrykiem? z reguły pada odpowiedź: Nie — pisze londyński "Dziennik Polski". Ale zdaniem lekarzy niemal każdy człowiek ma pewną skłonność do urojonych chorób, a zdecydowanych hipochondryków jest około 10 procent. Hipochondryk jest przekonany o swej chorobie. Często wystawiający, by przeczytać opis jakiejś choroby, a już odczuwa jej objawy. Dobiera te objawy tak, jak ludzie zdrowi dobierają ubranie, dbając o efekt na osobach postronnych.

Do rozpowszechnienia hipochondrii w dużym stopniu przyczyniły się ogłoszenia telewizyjne, zalecające różne pigułki. Toteż typowy hipochondryk kolekcjonuje te pigułki, jak inny zbiera znaczki pocztowe lub monety.

Zawsze oczywiście może się zdarzyć, że jakaś pigułka "pomaga". Ogromną rolę odgrywa tu sugestia. Ostatnio stwierdzono poważne skutki leczenia tzw. placebo, to jest kolorowych pigulek, zawierających najczęściej tylko cukier i proszek mączny. Jeśli pacjent myśli, że to jest jakiś potężny nowy lek, rzeczywiście może czuć się lepiej. W jednej z klinik przy pomocy placebo na 199 osób, cierpiących na uporczywe bóle głowy, 120 doznało wyraźnej ulgi pod wpływem takich pigulek z cukrem.

Według "Journal of the American Medical Association" szczególnie podlegają hipochondrii emeryci. Jeśli brak innych zainteresowań studiują swój organizm, a jeśli czują się samotni, choroba ich może budzić współczucie.

Znany jest wypadek, że pewna wdowa, obawiając się samotności po wyjściu za mąż córki, zapada na fikcyjną chorobę, dość poważną, by córka odłożyła małżeństwo. Choroby są też ulubionym tematem rozmów, ilekroć zbierze się kilka starszych osób.

Zdaniem lekarzy przyczyną hipochondrii są natury psychicznej. Urojona choroba jest ucieczką przed problemami życia. Są nawet hipochondrycy, którzy pragną by copierowani. I zdarza się niekiedy, że do operacji, zupełnie niepotrzebnej, dochodzi, ponieważ rzekomo pacjenci jest takim ekspertem w objawach choroby, że szuka nawet dowodzonego lekarza. I ma to, czego chciał: wygodny pobyt w szpitalu, opiekę lekarzy i pielęgniarzek, odciążony przyjaciel i nowy temat do rozmów.

Jednym z najgorszych skutków hipochondrii jest to, że urojone objawy choroby mogą uniemożliwić lekarzowi postawienie właściwej diagnozy. Toteż uważa się hipochondrię za schorzenie poważne i często prowadzące do zupełnego zmiedolżenia. Ale walka z hipochondrią jest trudna. Na pozór wystarczająco okazujący hipochondrykom brak zainteresowania i współczucia. Ale przecież może się zdarzyć, że choroba jest prawdziwa. Warto przypomnieć tu napis na pewnym nagrobku: "A mówilem wam, że jestem naprawdę chory..."

Carrique Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MAXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pça. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Teleg.: "CACITEL"

CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMOVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTAS AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.
PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczkami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motocyklowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI
Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:
PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,
p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

OLSEN FAZ A MELHOR OFERTA WILLYS



Novos planos de financiamento (a Olsen recebe seu carro como entrada), serviço autorizado nos padrões da fábrica e a cortezia Olsen.

OLSEN
João Negrão, 750 - Fone 4-0911
Mal. Floriano, 3663 - Fone 4-0499

NAJLEPSZYM PREZENTEM
DLA WASZYCH KREWNYCH W POLSCE NA OKRES WAKACJI
JEST
MOTOROWER
ROWER
SAMOCHÓD
MOTOCYKL
SKUTER
MIEJSCOWI PRZEDSTAWICIELE

PEKAO TRADING CORPORATION
225 PARK AVE. SOUTH NEW YORK, N. Y. 10003
Tel.: 674 - 3003

ŻYCIE RELIGIJNE: CZWARTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 5



Onego czasu: Gdy rzesze cisnęły się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorku: a rybacy wyszli byli, i płótkali sieć. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, poprosił go, aby trochę odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajeżdż na głębie, a zapuśćcie sieć wasze na połów. A Szymon odpowiedział, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicemy nie ułowili, wszakże na słowo Twe zapuścę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała im się sieć. I skinęli na towarzyszy, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli im dopomóc. I przybyli i napełnili obie łódki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny. Albowiem ogarnęło było zdumienie i jego i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali: a także Jakóba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się: odąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

W ciągu swego życia publicznego Chrystus wiele czasu poświęcił na nauczanie. Dzisiejsza Ewangelia św. przedstawia Pana Jezusa jak nauczyciela z łodzi Piotra. Dlaczego z łodzi? Chciał utrwalić słuchanie i liczną rzeszę ludzi, którzy przyszli z daleka. I w innych okolicznościach także wielu schodziło się słuchać Pana Jezusa, zapominając o jedzeniu. A dziś katolicy, czy też tak łapczywie słuchają słowa Bożego? Przecież Kościół naucza to samo, co głosił Chrystus. Od tego słuchania zależy nasze szczęście wieczne. Pewnie, że Pan Jezus pociągnął tłumy, bo słyszeli o Jego mocy cudotwórczej. Ale czy Słowo Boże nie działa cudów, czy nie przerabia serc ludzkich, czy nie nawraca, a nawet czyni z grzeszników świętych? Jak potrzeba wiary, aby uznać obecność Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, tak trzeba wierzyć w skuteczność słowa Bożego, jeśli je szanujemy i słuchamy z poobnością. Św. Augustyn zwraca uwagę katolików na szanowanie słowa Bożego: "Ten kto słucha słowa Bożego niechaj jest podobnie winnym, jak ten, który by pozwolił upaść na ziemię Ciało Syna Bożego". Ten sam święty z innymi Doktorami Kościoła św. nazywa kazanie wielkim sakramentem. Nie w tym znaczeniu co sakramentów św. ale, że bardzo się zbliża do ważności samych sakramentów. I jeszcze jedno porównanie do ważności doktora Kościoła: "Słowo Boże nie mniej jest wspaniałym jak Ciało Pana Jezusa i nasza część powinna być jednakowa dla Słowa i dla Ciała. Przenajświętszego i powinnością jest starać o to aby nie stracić z tego Słowa Bożego". A św. Jan Chryzostom dodaje: "Nie ma nic, co więcej może się przychylić do czystości i prawości naszego postępowania, jak pragnienie słuchania Słowa Bożego. Niech tych kilka myśli pomogą nam do lepszego słuchania Słowa Bożego."

KS. Z. P.

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfaiate que não recusa feitos
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião

CURITIBA — PARANÁ

Empório das Meias

DE
TEODORO MATIOSKI

ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035

CURITIBA — PARANÁ

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES
E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczeństwa, sprawdza bowiem człowieka na nowo na tona rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażywania nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANÁ.

W Kilku Zdaniach: Wypowiedź kardynała Indonezji

Arcybiskup Semarang (Indonezja), kardynał Darmajuwana wypowiedział się na temat wielkiego braku katolików księży w tym kraju. By temu brakowi zaradzić, kardynał uważa, że należy udzielić księżom kapłańskim najwybitniejszym katolikom lokalnym, nie bacząc na ich stan materialny. Takim kandydatem o wyższym wykształceniu wystarczą 6-cio miesięczny kurs teologii i pastoralnej.

Papież o misjach

Podczas Zielonych Świąt Ojciec św. skierował apel do katolików całego świata, prosząc ich o większą pomoc duchową i materialną dla katolickich misji zagranicznych, walczących z wielkimi trudnościami, zwłaszcza natury finansowej. Okazją po temu będzie niedziela misyjna przypadająca 20 października każdego roku.

Zmiana liturgii przy święceniach

Za kilka miesięcy obowiązywać będzie, zgodnie z ostatnim rozporządzeniem Papieża, zmiana liturgii przy sakramencie biskupów oraz przy święceniach kapłańskich i diakonatu. Ceremonie te zostaną znacznie skrócone, przy czym podkreśli się większą łączność wiernych z tym święceniemi.

Diakonat w Indiach

Sześciu biskupów w Indiach postanowiło zwiększyć liczbę diakonów świeckich, by nie tylko zapobiec wielkiemu brakowi księży, ale także zyskać sympatię dla Kościoła u tych, którzy stronią od księży cudzoziemskich. To wypłynęło również na przekonanie wiernych, że od nich zależy los Kościoła w Indiach!

Zjazd ekumeniczny w Szwecji

Od 4 do 20 lipca br. odbędzie się w Szwecji IV Zebranie Światowej Rady Kościołów, uznane jako jedno z najważniejszych spotkań różnych wyznań. Głównymi tematami tego zebrania będą: kult Boga w wieku obecnym, nowy styl życia chrześcijanina, działalność Ducha św. w duszach, rozwój społeczny itp.

Więści z Polski

4,5 mld zł wartość produkcji "HCP"

(KAI) — Ponad 4,5 mld zł wyniesie w br. wartość produkcji "Cegielskiego" — największych zakładów metalowych w Polsce, znanego wytwórcy silników okrętowych i kolejowych, obrabiarek i wagonów. W porównaniu z 1937 r. produkcja "HCP" wzrosła blisko 40 razy. Zakład "Cegielskiego" liczy niemal 18 tysięcy osób. Z zarobków uzyskiwanych z zakładów utrzymuje się ponad 30 tys. osób. "Cegielski" nie tylko stanowi mocny punkt przemysłowego Poznania; zakłady przyczyniają się także do aktywizacji małych miasteczek Wielkopolski. W Wągrowcu rozwija się m. in. specjalny oddział produkcyjny "HCP", a w Śremie zakłady są inwestorem dużej nowoczesnej odlewni żeliwa, która w br. rozpocznie prace.

Spis rolny w Polsce

(KAI) — Tegoroczny czworowcy spis rolny odbył się w dniach 4 - 12 bieżącego miesiąca. W gospodarstwach indywidualnych a także w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i w innych przedsiębiorstwach rolnych zostały zebrane informacje o aktualnym stanie polskiego rolnictwa. Główna tematykę spisu stanowią: powierzchnia użytków rolnych, obszar zasiewów oraz stan pogłowia zwierząt inwentarskich i drobiu.

Regulacja Wisły

(KAI) — Trwają dalsze prace nad regulacją Wisły w jej środkowym biegu. W tym roku ureguluje się krowla polskiej rzeki na odcinku około 25 km. Do tego celu trzeba użyć ok. 40 tys. ton kamienia oraz ponad 200 tys. m sześć. faszyzny. Z materiału tego zbuduje się nowe ostrogi wodne. Kamienie i faszyńce dostarcza się na miejsce prac budowlanych transportem wodnym.

Wydawnictwa PAN do 120 krajów

(KAI) — Ponad 58 tys. egzemplarzy wydał w 1 i c t w Polskiej Akademii Nauk wydano w ub. roku do 11 tys. kontrahentów w 120 krajach wszystkich części świata. Jednocześnie w drodze wymiany lub prenumeraty, zagraniczne instytucje i organizacje naukowe przekazały do placówek PAN z góra 58 tys. własnych wydawnictw. W porównaniu z latami poprzednimi nastąpiły pewne zmiany w doborze publikacji naukowych sprawozdanych z innych krajów; zrezygnowano z szeregu pozycji mniej wartościowych na rzecz książek i czasopism reprezentujących najwyższy poziom naukowy.

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RECZNIKI - KÓSZULE — Najniższe ceny w mieście.

Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Casa Hoffmann

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej) Praça da Ordem. — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Obrona Indian przed wymarciem

Szczep indiański "Cachuanas", żyjący w pobliżu Obidos — w Stanie Pará — narazony był na całkowitą zagładę w wyniku bliskiego współżycia z "seringueiros" czyli z zbiercami naturalnych kauczuków. By temu niebezpieczeństwu zapobiec, Biskup z Obidos — D. Fliriskup z Loewman zdołał przekonać wodza Indian, by przedniósł swój szczepek w inne tereny tego Stanu.

Pomoc Kanady dla Ameryki Łacińskiej

Wśród krajów wysyłających misjonarzy do Ameryki Łacińskiej wybitne miejsce zajmuje Kanada. Jest to jak wiadomo, chrześcijańska pomoc we wspomaganiu diecezji cierpiących na brak powołań. Z Kanady w tej akcji wzięły udział 9 biskupów, 496 księży, zakonników, 137 księży diecezjalnych, 50 zakonnic, bracia zakonnicy, misjonarze świeccy itd.

Arabowie zamykają szkoły chrześcijańskie

Ministrowie Oświaty państw arabskich mają zjeżdżać w Kuwejcie postanowili zamknąć wszystkie szkoły znajdujące się w rękach chrześcijan, oskarżając kierowników tych szkół o nieprzejawiane stanowisko wobec kultury islamskiej. W konsekwencji tego postanowienia 65 katolickich instytucji w Syrii zostały legityfikacje. Na nie zostały protesty tamtejszego Episkopatu.

151 kleryków francuskich za zgodą swych przełożonych, uczy obecnie w szkołach publicznych w Algierii. Przeważają oni studia na rok lub dwa po ukończeniu filozofii, celem wzięcia czynnego udziału w kampanii przeciw analfabetyzmowi.

Apel biskupów w USA

10 biskupów w Stanie Jersey wydało list pasterski popierający tendencje miejscowych władz świeckich, by ulegalizować sprzedaż piwa. Uchwalenie takiego prawa, twierdzą biskupi, otworzyłoby drogę do większych jeszczej nadużyć, by uniknąć macierzyństwa.

Seminarzyści uczą w Algierii

151 kleryków francuskich za zgodą swych przełożonych, uczy obecnie w szkołach publicznych w Algierii. Przeważają oni studia na rok lub dwa po ukończeniu filozofii, celem wzięcia czynnego udziału w kampanii przeciw analfabetyzmowi.

TV

Conserta-se com garantia. — Oramento sem compromisso
Télcno: **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática.
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Precos módicos.
Telefone para 4-33-28 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e 1031.
ATENDE-SE A DOMICILIO!

Co miesiąc rejs do Australii

(KAI) — Polskie Linie Oceaniczne, utrzymujące połączenia z kilkuset portami różnych kontynentów, w dalszym ciągu rozszerzają zakres usług żeglownych. Gdańsko-odpolski armator uruchamia z kolei stałe połączenie z Australią, przedłużając rejsy motorowców kursujących do Azji południowo-wschodniej. Dzięki temu statki z białoczerwonym banderą zawładają co miesiąc do Australii.

Wieloletni rejsy do Australii, w dalszym ciągu utrzymywane przez Polskie Linie Oceaniczne, w tym roku rozszerzają zakres usług żeglownych. Gdańsko-odpolski armator uruchamia z kolei stałe połączenie z Australią, przedłużając rejsy motorowców kursujących do Azji południowo-wschodniej. Dzięki temu statki z białoczerwonym banderą zawładają co miesiąc do Australii.

Polska Flota Handlowa

(KAI) — Polski przemysł okrętowy i polska flota handlowa liczą się w świecie. W wielu dziedzinach Polska zajmuje czołowe miejsca. W jednej atoli dziedzinie polska flota handlowa znajduje się na końcu listy, co jednak również przynosi zaszczyt. Chodzi tu o listę zatoniętych statków morskich. W porównaniu z innymi krajami polska flota handlowa jest jedną z najbezpieczniejszych na świecie. Według statystyki na 1 stycznia 1967 r. na morzach i oceanach świata tonięło 163 jednostki o tonażu powyżej 500 BRT, z czego 23, panamskich — 21 i brytyjskich — 20.

Film w Polsce stał się znowu deficytowy

(FEL) — Problemem tym zajęła się ostatnio warszawska "Polityka" nr 17). Podając różne dane statystyczne tygodnik informuje, że "w tych warunkach film stał się znowu w Polsce deficytowy". Wpływa na to głównie niższa niż kilka lat temu frekwencja w kinach. "Chodzimy do kina rzadziej. W 1965 roku odwiedziło kina tylko 173 miliony widzów, a w roku 1966 zaledwie niespełna 165 milionów", podaje gdy na przykład w latach sześćdziesiątych liczba widzów przekraczała rocznie ponad 230 milionów. "Rok 1967 zahamował, jak się zdaje, tempo spadku widzów. Liczba ta wprawdzie się obniżyła, ale już tylko nieznacznie — do 163 milionów".

Jedną z przyczyn spadku frekwencji w kinach — jest "kryzys" telewizyjny. "Nie ma już też wykulturowania w kinie, produkcja krajowa nie bitychcy najwyższą jakość, często nawet wręcz przeciwnie. Pomijając dowolność, przeszedł dwudziestu lat, nie możemy się robić filmów i nie możemy się nauczyć". Do spadku frekwencji w kinach ma także wpływ zmniejszenie liczby importowanych i produkcji krajowych filmów. Na polski portowano rocznie ponad 230 filmów pełnometrażowych, w ostatnich zaś latach (1965-1967) 160 - 170 rocznie.

VOLKSWAGEN É Com a

PAVA
VEICULOS S.A. - CURITIBA

Revendedor Autorizado

VENDAS — ASSISTENCIA TECNICA — PEÇAS ORIGINALS
Av. Munhoz da Rocha, 903 - FONES: 4-6637 e 4-4555
Curitiba — Paraná

Polonia Zagraniczna

WIELKA Brytania:

Album Haliny Sukiennickiej

Wydarzeniem artystycznym polskiego Londynu jest wydany ostatnio album, teki 15 rysunków, znanej z licznych wystaw tak polskich jak angielskich, malarki Haliny Sukiennickiej.

Nosi on tytuł: "Czarne i białe". Przedmowę do teki napisał prof. Marian Bohusz-Szysko, a oprawę graficzną dał jej Stanisław Gliwa.

W związku z ukazaniem się teki (cena 2 funty), odbyła się wystawa oryginalnych rysunków, które do niej weszły. Honory domu czynił marsz. Podoski, a mowić Profesor, autor przedmowy.

Sukiennicka jest prawnikiem, a malować zaczęła już w dojrzalszym wieku, za granicą, w Londynie, ale pięknie rozwinięła swój talent.

W malarstwie Sukiennickiej, powiedział prof. Bohusz-Szysko, — ujawnia się z siłą jej podświadomość. Jej wizja artystyczna jest pełna tajemniczości.

Kiedy może jej obrazy interpretować zgodnie z własnym umysłem i sercem. Jej sztuka jest w pełni autentyczna.

Pani Sukiennicka podziękowała przybyłym, aut tym którzy przyczynili się do świetnego technicznie wydania teki: "Czarne i białe".

Wystawa odbyła się w dużej sali Polskiej YMCA w Londynie.

ARGENTYNA:

Kurs jęz. polskiego dla młodzieży szkół średnich

W sobotę 8 czerwca odbyło się w Domu Polskim otwarcie kursu przedmiotów ojczyści i kultury polskiej dla młodzieży na poziomie

szkół średniej — z bogatym programem.

Po wykładach Zarząd PMS'u gościł uczestników kursu podwieczorkiem.

AUSTRALIA:

Książka o Polakach w Połudn. Australii

Zespół ludzi, w skład którego weszli przedstawiciele Towarzystwa Wiedzy o Polsce w Południowej Australii i Związku Polskiego w Ptd. Australii, z entuzjazmem od wielu miesięcy pracuje nad zebraniem materiałów do książki o "Polakach w Ptd. Australii". Należy podkreślić, że apele zespołu nasadniczo trafiły na podatny grunt. Doświadczenie uczy, że podanie odległych terminów nadsylenia materiałów mogłoby spowodować opieszałość w opracowaniu historii organizacji, wspomnień, artykułów oraz w nadsyłaniu danych źródłowych. Niesłusznie więc są zarzuty, że pragnie się wydać książkę popieszenie, bez przygotowania i oparcia jej na wiarygodnych źródłach. Terminy muszą być podane i jeśli jakiejś organizacji daje się 3 - 6 miesięcy na zebranie materiałów, to chyba termin jest wystarczający.

USA:

Polak — "Inżynierem Roku"

Jednym z zasłużonych Amerykanów polskiego pochodzenia jest inż. Andrzej Eberhardt, który zdołał sobie zyskać uznanie w całych Stanach Zjednoczonych. Prasa amerykańska podała wiadomość, że inż. Eberhardt zdobył medal im. Rickey'a, który jest przyznawany najlepszemu w danym roku inżynierowi, specjalistę w zakresie inżynierii lądowej. Inż. Eberhardt brał udział w realizacji 50 wielkich projektów tam i elektrowni wodnych. Najciekawsze z nich to dwie wielkie tamy na rzece Columbia w Stanach Zjedno-

zonych, tama na rzece Carroni w Wenezueli, gdzie znajduje się największy na świecie wodospad, Angel Falls, wreszcie, budowana obecnie, tama łukowa w Iranie o wysokości blisko 200 m. Zapytany przez dziennikarza o dzieło, które mu sprawiło największą radość i dało największy powód do dumy, inż. Eberhardt odpowiedział, że... most na Pilicy. Inż. Eberhardt uczęszczał do gimnazjum Staszica a następnie skończył Politechnikę Warszawską. Do Stanów Zjednoczonych wyemigrował w okresie międzywojennym.

USA:

Polska niezauważona

Instytut Gallupa przeprowadził ankietę na temat popularności różnych krajów wśród Amerykanów. Pytanie zmierzało do uzyskania opinii, które z wymienionych w ankiecie 28 państw cieszy się największą sympatią wśród obywateli. Na liście tej obejmującej Chiny, Wietnam, Południowy, Kubę, kraje europejskie i Ameryki Łacińskiej brak jest Polski. Wychodząca z Boston "Gazeta Polonii" traktuje ten fakt jako przejaw lekceważenia Polski. "Gazeta Polonii" pisze, że jest to jeszcze jeden sprawdzian jak "przeciętni Amerykanie", łącznie z Gallupem, traktują Polskę i Polaków; "Po prostu nie widzą nas, albo mając wyrzutny sumienia, nie chcą nas widzieć".

WIELKA Brytania:

Konkurs pieśni i muzyki polskiej

Polski Ośrodek Pedagogiczny w Londynie zorganizował pierwszy konkurs pieśni i muzyki polskiej, dzieci i młodzieży polonijnej. W konkursie brała udział młodzież polonijna z Londynu oraz młodzież z polskiej Szkoły Muzycznej z Nottingham. Impreza zgromadziła liczną publiczność, która z uznaniem oceniła występy młodzieży. Na podkreślenie zasługuje duży wkład pracy kierownika Ośrodka, zasłużonego pedagoga prof. Jana Piłatośa oraz kierownika Szkoły Muzycznej w Nottingham P. Mikolaja Grocholskiego.

FRANCJA:

Medal Grunwaldu dla miasta L'Aigle

Z okazji obchodów 25 rocznicy Wojska Polskiego w miejscowości L'Aigle, w departamencie Orne, odbyła się 26 maja wielka manifestacja francusko-polska poświęcona udziałowi żołnierza polskiego w walkach o wyzwolenie Normandii. Złożyło się na nią: zwiedzanie Muzeum Walki w Normandii, u-

roczysta msza, pochód, skądanie wieńców przed pomnikiem poległych, przekazanie Medalu Grunwaldu miastu L'Aigle i wręczenie medalu Tadeusza Kościuszki merowi i przewodniczącemu Związku Kombatanów Francuskich, jak również przyjęcie w merostwie i zwiedzanie stoiska France — Pologne.

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podrózowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanaabara), avenida Churchill, 109 cj. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podrzami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrabianie paszportów, wiz wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski i Ziemi Świętej zwiedzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 25 sierpnia, powrót do Rio 28 września. Cena około US\$ 1.580 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie utatnie nia płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 cj. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanaabara).

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrótną pocztą.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

Rádio Cambiú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA

Bos mdsica, Clube dos Sócios, Térço em Família, Hora da Música, Poésia (aos domingos das 15 às 16 horas), Homagem, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUACARIA

FONE: 109

PARANA

124

JĘDRZEJ GIERTYCH

Jeden z tych blankietów był dla mnie. Od razu go sobie wypełniłem. To znaczy poprosiłem kolegę, mającego ładny charakter pisma i piszącego szpiczastym gotyckim alfabetem, by to zrobił pod moim dyktando. Przybrałem sobie nazwisko ukraińskie i narodowość ukraińską. Jako cel podróży obrałem sobie któreś z miast między Stuttgartem a granicą szwajcarską, gdzie miałem odwiedzić chorą żonę. Tylko daty zostawiłem puste, do wypełnienia w ostatniej chwili. Mój przyjaciel podpisał się na dokumencie dowcipnie: Dr Niemand (doktor Nikt).

Inne miałem teraz plany co do celu podróży niż poprzednio. Już nie miałem zamiaru jechać przez Monachium i Innsbruck do Landeck, ale znacznie krótszą drogą w okolicy Szaflury. Otrzymałem planik granicy szwajcarskiej w tej okolicy. Wedle planiku tego trzeba było dojechać do pewnej stacyjki, a potem iść na południe, nie drogą, lecz przez las, równoległe do drogi. W pewnej chwili należało oczekiwać linii posterunkowej w lesie, ale planik zawierał wskazówki, jak można się między nimi przemieścić.

Próbowałem różnych sposobów wydostania się z obozu, ale ostatecznie skoncentrowałem wysiłki na wywożeniu śmieci z obozu. W owym czasie śmieci wywożone były specjalnymi, wielkimi samochodami ciężarowymi, należącymi do magistratu miasta Lubeki. Przyjeżdżały one do obozu w nieregularnych odstępach czasu, mniej więcej raz na dwa lub trzy tygodnie. Były to maszyny specjalnie zbudowane do wożenia śmieci i wyglądały jak zbiorniki ropy. Ich wierzach miał kształt walca: była to wielka, podwójna, otwierana na dwie strony, wypukła pokrywa, którą zamykano po naładowaniu wozy śmieciami.

Ale nad kabiną szofera było znakomite schowanko: drewniana skrzynia, rozmiarów nieco mniej niż metra sześciennego, przeznaczona na drzewo. Wszystko wskazywało na to, że skrzynia ta tylko rzadko była wypełniona drzewem po brzegi, najczęściej była na pół lub całkowicie pusta. Dłuższa obserwacja formalności przy bramie wykazała, że skrzynia ta nie była nigdy rewidowana. Sprawdzano wnętrza kabiny szoferkiej, zaglądano na osie, obchodzono samochód dookoła, ale nigdy nie wyjązono na wierzchołek wozu i nie zaglądano do tej skrzyni.

Rzeczka niemiecka oszczędzała benzynę i nie używała jej do samochodów, ani ciężarowych, ani pasażerskich. Przerobiono wszystkie motory na poruszanie gazem, otrzymanym z spalania drzewa. Wmontowano do samochodów specjalne urządzenia, w których drzewo się paliło i z którego gaz przechodził do motoru. Każdy samochód woził ze sobą zapas drzewa porąbanego na drobne polana i w tym celu zarówno samochody osobowe jak i ciężarowe miały na dachu skrzynię na drzewo.

Na okazję czekałem dość długo. To w porę nie zauważyłem przyjeżdżającego śmieciarza i zanim zdołałem się przygotować, zdążył on wyjechać. To skrzynia była bez pokrywy i czubato naładowana drzewem. To przyjechała ciężarówka całkiem bez skrzyni.

EUROPA W NIEWOLI

121

Pamiętam rozmowę z pewnym kolegą, nie młodym już oficerem belgijskim, który jako bardzo młody chłopiec spędził także i pierwszą wojnę światową w obozie jeńców. Opowiadał on, jak bardzo różniła się atmosfera obozów jenieckich obu tych wojen. Różnica ta była wynikiem odmiennej atmosfery w całym świecie przed 1914 a przed 1939 rokiem. Przed 1939 rokiem religijność w całym świecie była o wiele powszechniejsza i głębsza.

Obozy pierwszej wojny światowej odznaczały się bardzo niskim życiem religijnym.

— Owszem — opowiadał — Miewaliśmy mszę w niedzielę. Ja na nią chodziłem i byli inni co chodzili. Ale było nas niewiele. I już zgola nie przychodziło nam na myśl, że możnaby całymi latami bywać na mszy codziennie.

W obozie polskim na rannym apelu odmawialiśmy co dzień zbiorową modlitwę. Wieczorem modlitwa odmawiana była po barakach. Na wezwanie dyżurnego, że wszystkich izb wychodzono na korytarz, ktoś jeden odmawiał pierwszą połowę "Ojciec nasz" i "Zdrowaś Maryjo", a druga połowę recytowano chóralnie, po czym śpiewano jakąś pieśń. Oczywiście, kto chciał, odmawiał oprócz tego paclerz indywidualny u siebie w izbie.

Kiedys któryś z francuskich księży powiedział mi, że mu się te nasze zbiorowe modlitwy nie podobają.

— To bezduszna formalność.

Nie mogę się z tym zdaniem zgodzić. Modlitwa zbiorowa bynajmniej nie jest niższą formą modlitwy od indywidualnej, raczej przeciwnie. Oczywiście, można w niej uczestniczyć tylko zewnętrznie, bez intencji modlitwy. Ale jak się kto chce duchem do modlitwy zbiorowej dołączyć, to może się modlić żarliwie.

Zwłaszcza owe wieczorne modlitwy w barakach wspominam jako chwile wielkiego skupienia. Oczywiście, nikt do udziału w tych modlitwach nie był przymuszany, wychodził na korytarz kto chciał, ale wychodziła przytaczająca większość. Nie mam wątpliwości, że wszyscy lub niemal wszyscy modlili się szczerze i że odnosili z tych modlitw pożytek duchowy.

Ja zresztą — tak jak wielu innych — oprócz tego modliłem się, kłęcząc przed północnym spać na łożku.

Na ogół, atmosfera moralna Oflagu była bardzo czysta. Ani myśli, ani rozmowy nie krążyły — poza niewielkimi kórkami — wokół tematów plugawych. Dla bardzo wielu ludzi niewola była jakby okresem długich, żarliwych rekolcji, pogłębienia religijnego, medytacji nad sobą, mocnych postanowień.

Rzeczka, która zastanawiała wielu, była łatwość, z jaką znosiło się przez tyle lat konieczność trwania w czystości seksualnej.

— Ja teraz widzę, że czystość seksualna jest rzeczą możliwą — powiedział mi kiedyś pewien kolega, Polak, z zawodu oficer marynarki

Lekarze:

DR LUBWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H. Choroby krwi, onkologii, Hematologii. Fluty itp.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjaznie od 10-11 do 11-30 i od 15 - 18.
Telefon: 4-8494.
Rezydencja: Rua do Herval 182 -
Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E:
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANA

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Parzyńskiego Był Prof. i Dyk. Parazytologii. Po powrocie z Europy przeżył: Farmacia Stafeld, Pr. Tirodentes 630 od godziny 9:00 do 11:00.
Choroby ogólnie. — Specjalność: izo-
transmisja nerw i dróg masywnych

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTORIO
Av. Itaipava, 877 - 1.º andar
Sala 116 - Tel.: 35-0839
SÃO PAULO

DR WINCENTY FLENK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. - Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Dra. Laryssa Brylinskyi

Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 - Conj. 13
1.º andar.
Edifício Augusta - Curitiba

DR. NEWTON M. MAIEWSKI

Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marechal Deodoro, 211 -
17.º andar - Fone: 4-4600
Edifício Bradesso
Curitiba

PAULO FILIPAK

ADVOCADO
Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9.30 - 11.00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar

DR. RENATO CESAR DA ROCHA

— MÉDICO
Clínica Geral - Partos - Operações Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 -
Telefones: 4-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 4-8890 - Curitiba.

Szpitale:

CASA DE SAUDE DR. MOYSES PACIORNIK
POROBY - OPERACJE
Rak; rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenco Pinto, 93
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAUDE DR. COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGOLNA
Porody i operacje - Choroby niewiast -
"Rio 27" - elektryczność i mezcana
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8889

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Zajmuję wszelkie sprawy adwokackie.
- Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SŁO PO POLSKU

DR EDWARD ŻELAK
Zajmuję sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i natury ogólnej. Przeprowadza inventaraze.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 -
pietro - Conj. 401 (Esg. Pr. Zacarias)
- Edifício Quinceo - CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwen-
taraze itp.
Praca 8 de Janeiro, 1275 - Tel.: 173
- São José dos Pinhais - Paraná.

Dr Stanislaw Bundyra

członek Związku Adwokatów w Brazylii
Zajmuję wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inventaraze, mieszkanlowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão -
Edif. IV - c/503.
Telefones: 33-9405 -
SÃO PAULO

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos, declarações de imposto de renda. Services de contabilidade em geral.
- CURITIBA - PARANA

Kącik Młodzieżowy

DZIAŁ ZESPOŁU IM. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży! Kącik jest bardzo zadowolony, a jako wasz dobry i szczerzy przyjaciel pragnie podzielić się ze swoją radością. Otóż, przed kilku dniami Maurycy Urban Kleinke, uczeń trzeciej klasy Szkoły Parafialnej, przy Orlegum Sion, zwrócił się do Redakcji Kącika z prośbą o afisze, albumy, mapy i tym podobne materiały do wykładów o Polsce. Z wielką przyjemnością słuchaliśmy Maurycego, który poprosił także o stroje i wyczenie tańca ludowego. Naturalnie, odpowiedź nasza mogła być tylko potwierdzająca. Zgodziliśmy się wyczyć zwykłego, skróconego Krakowiaka.

Po spełnieniu tych życzeń wyraziliśmy ciekawość, by poznać przyczynę tego zainteresowania się sprawami polskimi. Maurycy wyjaśnił nam, że Dyrekcja Szkoły zorganizowała miesięczne studium o różnych narodowościach i że on właśnie wybrał Polskę.

Zadolenie nasze nie miało granic. Wyczyliśmy Krakowiaka i proszę sobie wyobrazić naszą radosną dumę, gdy cztery pary dzieci brazylijskich (wyjątek stanowi tylko Maurycy, który jest pochodzenia polskiego) z wielką werwą zatańczyło wesołego Krakowiaka.

Piszę o tym, Droga Młodzieży, by rozniecić w waszych serduszkach uczucie patriotyczne. Jeżeli dzieci brazylijskie potrafią zainteresować się historią i rozwojem Polski, to tym bardziej powinno ciekawić tych, w których żyłach jeszcze płynie polska krew i polskie serce białe.

Wakacje się zbliżają. Poświęćmy część wolnego czasu na naukę języka polskiego. Dzięki lekcjom wzbogaci się nasz słowniczek polskiego.

Nie zapomnij Droga Młodzieży, że jesteś spadkobiercą milenijnej kultury i szlachetnych pięknych tradycji polskich. Są to skarby, których nie wolno nam zatracić i nie wolno nam dopuścić, by poszły w zapomnienie.

KONIK POLNY I ZŁA MRÓWKA

(Najlepsze wypracowanie z miesiąca czerwca)

Była pewnego razu mrówka, która pracowała całym dniami, znosząc do domku swego co tylko mogła, przygotowując zapas na zimę. Przyspyływał jej wesoły konik polny. Pracowała w przeciągu wiosny, lata i jesieni. Gdy nadeszła zima, mrówka miała zapasów pod dostatkiem. Biedny zaś konik polny nie miał, bo przez cały czas wesoło przyspywywał.

Gdy mu głód porządnie dokuwał, udał się po pomoc do mrówki. Zimny, niemilosłerny wiatr nie pozwalał mu rozwinąć skrzydełek, więc biedny konik, krok za krokiem, posuwał się do mieszkania mrówki. Zapukał. Mrówka wyjrzała i spytała: — Kto tam? — Konik polny odrzekł stąbym głosem: — To ja, Konik polny.

Mrówka spytała przez maleńką szparę w drzwiach: — A co robiszś podczas wiosny, lata i jesieni? — Spiewałem. Umialem wam prace.

— Aha! — odrzekła mrówka: — Spiewałeś? Więc teraz tańcz. — To mówiąć — zamknęła drzwi. Biedny konik polny ledwie mógł ruszać zdrętwiałymi nogami, uszedł jeszcze kilka kroków i padł nieżywy.

Gdy nadeszła wiosna, mrówka opuściła ciepłe schronisko i udała się do pracy. Niby była wypożyczona zimowym spoczynkiem, ale praca jakos jej nie szła. Coś jej brakowało. Po pewnym czasie przekonała się, że to właśnie śpiew konika polnego nie umiał i nie rozweselał jej pracy.

Gdzieś na innym polu, inny konik i inna mrówka bardzo się przyjaźniłi. On śpiewał, ona pracowała i dobrze im było. Gdy zimny wiatr zaczął zrywać liście z drzew, biedny konik polny bez dachu nad głową i bez zapasów na zimę przypomniał sobie o swojej przyjaciółce mrówce.

Szedł głodem krok za krokiem, aż nareszcie doszedł do mrówki. Zmęczoną nóżką zapukał. — Kto tam? — spytała mrówka.

— To ja, Konik polny.

— Proszę wejść — rzekła mrówka otworzywszy gościnnie drzwi.

Mrówka ta była bardzo mądra. Wiedziała, że powinniśmy kochać się i wspierać wzajemnie, więc nakarmiła i ogrzała konika. Gdy wiosna nadeszła i drzewa okryły się liśćmi i pełkami, konik pofurwał na pole i śpiewał wśród zielonych młodych liści, a mrówka — przysłuchując się śpiewowi — pracowała pilnie.

Jan Kupka — lat 11

NASZA SKRZYNECZKA

Do naszej skrzyneczki wpadło bardzo dużo miłych listków z Polski. Bardzo nam jest przykro, że nie możemy zadośćuczynić prośbie naszych drożych młodocianych rodaków z Polski. W granicach naszych możliwości będziemy odpisywać, a za pośrednictwem Kącika będziemy się starać o korespondentów dla Kochanych Rodaków.

Droga pani Janino! Pani jest jedyną która mi odpisuje na listy jak równi kół z Zespołu Kącika Młodzieżowego.

Tak bardzo bym chciała prowadzić korespondencję z dziewczynką lub chłopcem z Brazylii. Lubię pisać — choć tak daleko. Korespondencja rozwija wielką przyjaźń i ja bardzo to cenię.

U nas jest wiosna. Niedługo rolnicy będą wychodzić z pole.

W programie dla szkół w telewizji pokazywali Brazylię. Patrzyłam i obserwowałam z ciekawością. Interesuję nie tylko państwa, a przeważnie te, w których mam korespondentów. Na pierwszym planie Brazylii. Nadzwyczaj miłe ciekawie życie mieszkańców Brazylii.

Proszę niech pani uprzejmie poda mój adres w Kąciku, chciałabym naprawdę zdobyć jeszcze jedną (go) korespondenta, ale z panią zawsze będą utrzymywać kontakt. Czuję wielką przyjaźń do pani. A może kiedyś się zobaczymy, prawda?

Posyłam pani zdjęcie, powinszowanie świąteczne i dwa małe widokówki z Ciechocinka. Zdjęcie nie jest dobre, ale przesyłam jakże mam.

Serdecznie pozdrawiam panią Janinę i cały Zespół Kącika Przyjaciół Dzieci.

Elżbieta Przybyszewska

Szczawno — pta. Skwitno — pow. Rypin — woj. Bydgoszcz — Polska.

Droga Elżbietko! Serdecznie dziękuję za miły list, powinszowanie i zdjęcia, które umieszczę w Kąciku. Miła, uśmiechnięta Poleczka i pewnością w krótkim czasie zdobędzie upragnionych korespondentów.

Swoją drogą Kącik prześle Ci całą kolekcję widokówek. Zegnany się do nowego spotkania w następnym Kąciku.

Janina M. Urban — Brig. Franco, 549 — Curitiba - Paraná

JĘDRZEJ GIERTYCH

handlowej. — Dawniej nie wierzyłem, by w klasztorze zakonnicy naprawdę żyli w czystości, oraz by mogli istnieć księża nie mający kochanek. Ale teraz dochodzę do wniosku, że to jest możliwe. Jeśli człowiek może w tych warunkach żyć z konieczności, to pewnie może i z własnego postanowienia.

CZWARTA UCIECZKA

Rzecz prosta, w Lubece tak samo jak w innych obozach nie znalazłem miejsca do ucieczki.

Trudności wydobycia się z obozu były całkiem niemałe. I konkurencja była spora: bardzo wielu innych myślało o ucieczce również, a w miarę przekształcania się Lubeki w obóz "specjalny" konkurencja ta rosła.

Zanim odsiedziałem po przyjeździe areszt i zanim rozejrzałem się w obozie, zrobiła się zima. Była to zima bardzo ostra, nie było sensu w czasie wielkich mrozów i zasp śnieżnych uciekać, zwłaszcza że miałem zamiar maszerować przez góry na pograniczu szwajcarskim. Zrobiłem jednak w czasie tej zimy rzecz jedną; rozejrzałem się w okolicy obozu, co wprawdzie ani nie jest nieodzowne dla powodzenia ucieczki, ani nie rozstrzyga o najlepszym sposobu wydobycia się z obozu, ale co niewątpliwie jest bardzo użyteczne.

Był tylko jeden sposób legalnego wyjścia z obozu: do okulisty. Mielismy w obozie dentystów i całą ekipę lekarzy; ale okulisty w obozie nie było. Chodziło się pod silną strażą, piechotą, do niemieckiego cywilnego okulisty w mieście, w pobliżu dworca kolejowego.

Mam wzrok doskonały i żadną miarą nie kwalifikowałem się na pacjenta okulisty, ale ten sam lekarz, który w Sandbostel wysłał mnie do szpitala, doradził mi co mam symulować, by bez narażania się na podejrzenia udać się na wycieczkę do okulisty. Obiecałem mu tylko, że w czasie tej wyprawy nie będę próbował uciekać, bo to mogłoby się odbić na traktowaniu przyszłych rzeczywistych pacjentów.

Udawaliśmy, że uderzyłem się w oznaczony mi przez lekarza punkt głowy i od owej chwili zacząłem źle widzieć. Formalności zapisania się na kolejkę do okulisty trwały z reguły długo, kilka tygodni. Gdy rzecz wreszcie dojdzie do skutku, miałem powiedzieć, że już z powrotem widzę normalnie.

Dzień wyprawy do okulisty w końcu nadszedł. Szła nas cała grupa. Było mi właściwie nieprzyjemnie, że idę jako symulant wśród ludzi rzeczywiście chorych i potrzebujących pomocy lekarskiej, w niektórych wypadkach zagrożonych utratą wzroku.

Był siarczysty mróz. Nawet mnie, zdrowemu, izarze lały ciurkiem z oczu z zimna. Bardzo zmarłem. Szliśmy w obie strony piechotą, a odległość była dość duża.

Skorzystałem wiele. Zapamiętałem sobie nazwy całego szeregu ulic

EUROPA W NIEWOLI

w okolicy obozu i dalej w mieście, poznałem topografię terenu między obozem a miastem, zapoznałem się z drogą wiodącą do dworca kolejowego. Było mi także przyjemnie zobaczyć kawałek Lubeki. Do własnego śródmieścia, a więc i do starego miasta, nie zachodziliśmy, szliśmy jednak przez czas pewien ulicą, biegnącą w pewnej odległości równoległe do murów miejskich, tak że w ulicach poprzecznych co chwila ukazywały nam się w oddali fragmenty tych murów i stare baszty, podobne do tallińskich. A gdyśmy podeszli w pobliże dworca, zobaczyliśmy z daleka piękną starą bramę.

Lekarz zbadał mnie nadzwyczaj dokładnie i na zakończenie powiódł dział mi poczciwie a z radością, że żadnych zmian, w moich oczach nie znalazł i że mogę być o swój wzrok zupełnie spokojny. Było mi ogromnie nieprzyjemnie. Kłamstwo w podobnych okolicznościach nie jest grzechem, popełniałem je bez skrępowań, ale instynkt szczerości i prawdomówności buntuje się przeciwko niemu. Widocznie kłamstwo jest sprzeczne z naturą ludzką i jakiś wewnętrzny odruch w człowieku go nie znosi. Nie miałem trudności z kłamaniem wobec policjanta czy wobec innych ludzi, w których widziałem wrogów, ale kłamanie wobec człowieka, który okazywał mi życzliwość i wysławiał mi przysługę, budziło we mnie uczucie wstępu i wydawało mi się podłością.

Innym ważnym przygotowaniem do ucieczki było zaopatrzenie się w dokumenty.

Dowiedziałem się w Colditz, jak można robić powielacz z lustera kleju stolarskiego. Podzieliłem się swoją wiedzą z podporucznikiem marynarki, Michałem Serafinem.

Droga skomplikowanych zabiegów zdołałmi zdobyć klej stolarski i także i — zakazany w obozie — ołówek kłopiowy. Lustro, w miarę potrzeby, odkreślaliśmy ze ściany, bodaj w izbie chorych.

Serafin miał talent mrówczo cierpliwego kopiowania liter. Skopiowaliśmy tekst zaświadczenia, stwierdzającego, że... (miejsce wykopowane), robotnik cudzoziemski, narodowości... urodzony w... dnia... udaje się na urlop okolicznościowy celem odwiedzenia... miejscowości... w czasie od dnia... do dnia... Podpis: nazwa urzędu rejestrującego robotników cudzoziemskich. Serafin wypisał to wszystko na papierze atramentem, zrobionym z ołówka kłopiowego, piśmem maszynowym.

Wylałiśmy roztopiony klej na lustro, a gdy skrzepł, ale był jeszcze miękki, przyłożyliśmy do niego manuskrypt Michała i zwyliśmy wykleić. Pismo maszynowe pięknie odbiło się na gładkiej masie. Odkleiliśmy tekst i po kolei przykładaliśmy arkusiki papieru, by otrzymać oddzielne kłopiowane pięć czy sześć odbitek, do złączenia wyglądających jak skopiowane na powielaczu pismo maszynowe. Mielismy więc kilka kłopiów przepustek. Którys z przyjaciół Michała wyrzeźbił z kawałka linoleum piękną niemiecką urzędową pieczętatkę. Poprzykładaliśmy do blankietów czarne pieczęćka farbą, zrobioną z sadzy.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Em consequência desta política liberal foi notável a expansão cultural. A convivência social com oficiais e funcionários russos, considerada antes pejorativa aos poloneses, agora tornara-se normal. Acreditou-se nas demonstrações de boa vontade do Czar e suas suas veladas promessas no sentido de criar um Estado polonês independente.

Os Czartoryski fundaram um partido político pró-russo, coadjuvados por Tadeusz Czacki e pelo ex-legionário, Príncipe Michal Ogiński, o qual acabara de voltar da Itália, desiludido e descrente da França.

O novo partido expandiu-se, criando raízes nos Territórios das Áreas Ocupadas, onde o liberal Czar Alexandre I veio a ser o símbolo das esperanças da Liberdade.

Em 1804 Napoleão Bonaparte coroara-se como Imperador. A Inglaterra formara contra ele uma coalizão com Áustria, Suécia e Prússia.

Czartoryski entendeu conjunturas políticas internacionais extremamente propícias para a questão polonesa. Apresentou ao Czar um plano que abrangia o fortalecimento da Rússia no Norte da Europa. Tomando como base a política dubia da Prússia em face à coalizão quadripartida, a idéia de Czartoryski consistia no avanço da fronteira da Rússia até a Linha do rio Vistula dos Caréguas até Gdansk (Dantzig), apoderando-se dos Territórios da ocupação prussiana. Posteriormente, destes Territórios e dos da ocupação russa, seria formado novo Reino da Polónia, sob o Cetro do Czar Alexandre da Rússia. Pelos Territórios poloneses reunidos a Áustria receberia compensação territorial na Prússia.

Efêmeramente, o plano era viável e apresentava-se vantajoso, criando um forte bloco no continente com a Áustria e o projetado novo Estado polono-lituano e como tal a Rússia e a Áustria consideraram-no seriamente.

Entusiasmada pelas notícias espalhadas a juventude polonesa das três ocupações prontificou-se para lutar. Muitos engajaram-se no exército russo, o qual já se concentrava na fronteira da ocupação prussiana, onde devia deflagrar a insurreição sob a chefia do príncipe Jozef Poniatowski. O czar Alexander I recebeu em Pultava delegações dos três Territórios ocupados que apresentaram-lhe o manifesto, reconhecendo-o como rei da Polónia.

Tudo estava preparado para a realização do Grande Plano, quando a Prússia, inesperadamente, declarou sua adesão à coalizão. Imediatamente, Alexander I modificou seu ponto de vista político, dirigindo-se a Berlim onde, no dia 3 de novembro de 1805 assinou o Tratado de Amizade com a Prússia.

Desferiram-se os sonhos de liberdade dos Poloneses, todavia as esperanças recrudesciam febrilmente no próximo ano de 1806.

CAPÍTULO III

DUCCADO DE VARSÓVIA — (1807 - 1812)

GUERRA COM A AUSTRIA — 1809

Napoleão Bonaparte preparava-se para guerra contra a Prússia e almejava provocar um levante dos poloneses, cuja ocupação prussiana, que atacariam a Prússia pela retaguarda. Para isso propôs a Tadeusz Kosciuszko, que se encontrava em Paris a organização da Revolução, mas, Kosciuszko, descrente das promessas francesas, exigiu um Tratado formal no qual, o Imperador garantisse a formação de uma Polónia livre e independente.

Entretanto, Napoleão não desejava comprometer-se a tal ponto e Kosciuszko mostrara-se intransigente na sua exigência. O Imperador chamou então, o Gal. Dombrowski, o qual ainda encontrava-se na Itália, incumbindo-o para formar a Insurreição dos Poloneses na Zona Ocupada pela Prússia, prometendo que oportunamente consideraria a questão da Polónia livre.

Henryk Dombrowski não vacilou, lançando-se a tarefa. Por sua vez, o Gal. Jozef Wybicki, outro ex-legionário, recebeu de Napoleão a incumbência de organizar um Governo Civil nos territórios dominados pela Insurreição.

Ante o avanço triunfal do Napoleão na Prússia, depois das vitoriosas batalhas de Yena e de Auerstadt no dia 14 de Outubro de 1806, eclodiu a Insurreição polonesa nos Territórios Ocupados pela Prússia.

Ainda no dia 3 de novembro Dombrowski e Wybicki lançaram o Manifesto da Insurreição, citando as palavras de Napoleão: "Entre na Polónia com 300 mil soldados; quando eu ver que os poloneses são dignos de formarem uma Nação, formá-la-ão".

Diante desta promessa, indescritível entusiasmo levantou os poloneses. Formaram-se imediatamente, e por toda parte, grupos de partizantes que atacaram as guarnições prussianas espalhadas pelo País, apoderando-se das armas e munições. Polónia-Maior, Kuyawy e Mazowsze ergueram-se ao mesmo tempo. No dia 18 de novembro, uma multidão de Camponeses, comandados pelo Major Wolinski, tomou Chenstochowa (Czestochowa).

No dia 4 de novembro, Mal. Davoust ocupou Poznan. Logo depois os Generais Wybicki e Dombrowski chegaram naquela cidade, recebidos pela população com demonstrações de delirante entusiasmo.

Imediatamente dedicaram-se à tarefa da formação do Exército Nacional e da Administração dos Territórios libertados pela Insurreição vitoriosa. Um mês depois dezoito mil homens enfileiraram-se nas fileiras do novo Exército. Antigos Generais de Kosciuszko, Zajoncsek e Woyczynski formaram o Estado Maior.

A triunfante Insurreição dominou completamente os Territórios sob ocupação prussiana. Milhares de voluntários acorreram às fileiras do Exército Nacional. De toda parte chegava dinheiro e aportavam-se equipamentos. Toda região fervia com atividade frenética em prol da formação da Polónia Livre.

Entretanto, com o passar do tempo começou a notar-se que a Insurreição era formada, principalmente, pela Nobreza Comum, pela Burguesia e pelos Camponeses que acorriam em massa. A Aristocracia e os Magnatas conservavam-se afastados do Movimento. Este fato fora observado pelo próprio Napoleão com visível desgosto.

Logo provocou também dificuldades na formação do Governo Civil. Somente em dezembro Wybicki conseguiu formar a Câmara Legislativa, sob a Presidência de Gutowski, lutando com dificuldade em encontrar nomes representativos da Nação. O Governo Nacional sob forma de Comissão Governamental foi instalado no dia 14 de janeiro de 1807, depois da chegada de Napoleão em Poznan. O cargo do Presidente foi assumido por Malachowski ex-Presidente da Assembléia Quadrilateral. Como membros da Comissão entraram: Piotr Bielinski, Ksawery Dzialynski, Stanislaw Kostka Potocki, Walenty Lubomirski e Stanislaw Wybicki.

A falta de colaboração da Aristocracia muito enfraqueceu o prestigio da Comissão Governamental instalada em Poznan. Napoleão, apesar de idolatrado pelo povo, desejava a adesão dos Magnatas e não o conseguindo demonstrou menosprezo pela Insurreição.

Continua

Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mazuchowski

AS VIAGENS ESPACIAIS E A AGRICULTURA DO FUTURO

Precedente de um laboratório da Universidade do Noroeste, Estados Unidos, nos chega nova evidência de que as forças existentes além do nosso planeta, por exemplo, as do sol e da lua, controlam as plantas e os animais, em estranhos e numerosos modos.

Isto pode significar que, algum dia, os atuais métodos que nós utilizamos na agricultura tenham que ser modificados pelo resultado dos descobrimentos que atualmente estão realizando os cientistas acerca das forças extraterrestres.

O técnico que se ocupa nestas atividades é um infatigável biólogo da Universidade do Noroeste, Frank Brown Jr. Fazem já vários anos que F. Brown observou, em Connecticut, que as ostras se abriam e fechavam de acordo com as marés do oceano. Quando as ostras foram levadas a Illinois, continuaram seu ciclo de abrir-se e fechar-se, normalmente. Foi, então, quando este técnico descobriu um fato muito curioso, qual seja: a atividade de abrir e fechar das ostras se ajustava a uma regulação do tempo em relação ao que poderia definir-se como as marés de Illinois. Todos sabem que nesse Estado norte-americano não existe oceano e, portanto, não há marés. Investigações posteriores indicaram que as ostras e as marés recebem a influência do sol e da lua.

Desde então, o biólogo Brown observou que os animais e as plantas reagiam de uma maneira muito semelhante. Não só respondem à influência do sol e da lua, como também, ao denominado "campo eletrostático" e a vários campos de radiação. Segundo este pesquisador, os seres vivos reagem ante o nascer e o pôr do sol, fases da lua, e inclusive às trocas de pressão atmosférica. Estas condições produzem as forças que influem sobre as plantas e os animais, o que faz com que as investigações realizadas pela Universidade do Noroeste estejam diretamente relacionadas com a agricultura.

Há cientistas que não estão totalmente de acordo

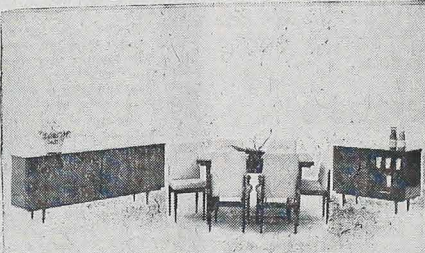
com Brown. Sem dúvida, este conta com importantes instituições que apoiam-no, como por exemplo o Laboratório de Investigação Naval, o Instituto Nacional de Saúde, e a Fundação Científica Nacional. Se tudo se desenvolver segundo os planos traçados, será colocado em órbita ao redor do sol um foguete espacial que levará um pedaço minúsculo e cilíndrico de batata, colocado dentro de uma singular cabine espacial. Quando permanecer em órbita, livre de todas as influências terrestres, como por exemplo o magnetismo e as variações de pressão atmosférica, retransmitirá sinais para indicar aos cientistas qual o verdadeiro valor de certas forças na existência de um ser vivo. Viverá a batata normalmente, se desenvolverá melhor ou simplesmente morrerá? É possível que a resposta a essa pergunta introduza uma troca transcendental na agricultura.

O PÊSO DO BEZERRO AO NASCER

O peso do bezerro ao nascer é influenciado principalmente pela hereditariedade; em geral, quanto mais alto o peso médio de uma raça mais pesado é o bezerro ao nascer. Observa-se, também, grande variação individual, que pode ser facilmente contestada dentro de qualquer raça.

A idade da vaca, na época do parto, tem igualmente influência sobre o peso inicial do bezerro: o produto da primeira parição pesa 1 a 2 quilos menos que o da segunda, enquanto que este é superado pelo da terceira, que pesa de meio a um quilo a mais; as vacas muito velhas dão bezerrinhos menores. Por outro lado, vacas subnutridas ou vítimas de deficiências nutritivas, principalmente da vitamina A, produzem crias fracas e de menor peso. Outro fator que afeta o peso ao nascer é o sexo do produto: em geral, o macho pesa de 2 a 5 quilos mais do que a fêmea. A duração do período de gestação também exerce influência, tanto que os bezerrinhos nascidos antecipadamente pesam bem menos que os nascidos em tempo normal.

Este é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANÁ

P. K. O. - WARSZAWA
SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZEDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najtaniej i bez zwoiki
obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

RO S J A
RUMUNIA JUGOSLÁVIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 — 2.º andar — Cj. 3.
Praça João Mendes, 42 — 11.º andar — Cj. 111

Nota da Redação

Com a melhor boa vontade publicamos abaixo, a pedido do Clube Ucrainiano-Brasileiro de Curitiba os esclarecimentos referentes aos cossacos ucranianos, assunto abordado no artigo "A História da Polónia", publicado no nosso Semanário. Respeitamos as expressões e opiniões do autor da "História da Polónia", não tendo a autorização do mesmo para fazer eventuais modificações. A seguir publicamos, em extenso, a carta remetida à Redação pela Diretoria do Clube Ucrainiano-Brasileiro de Curitiba.

Ilmos. Srs.
Diretor e Redator do Semanário "Lud"
Rev. Padres Domingos Wisniewski e José Zajac
Caixa Postal 155
Curitiba.

No número 35/67 do semanário "Lud", de 30 de agosto de 1967, sob o título "História da Polónia" — J. Ficinski — encontramos os dizeres seguintes, referentes aos cossacos ucranianos considerados por toda a nação ucraniana como expoentes máximos das suas tradições e aspirações nacionais, nos séculos XVI a XVIII.

— "Ao mesmo tempo que fervia a cisão religiosa nas Ruténias, eclodiu a primeira revolta dos Cossacos.

Os cossacos, já então bastante fortes, unidos sob o comando dos seus Hetmans, penetravam na Ucrânia, ameaçando invadir o leste da Polónia.

Compunham-se de elementos selvagens na sua crueldade sanguinária. Destituídos de qualquer ideologia, a não ser sua propalada liberdade, quer dizer, desrespeito a qualquer lei existente, sem pela moral de espécie alguma, eram criminosos da pior qualidade, sempre embriagados e prontos para matar, incendiar e cometer os delitos mais horripilantes. Quando em pequenos bandos, era fácil desbaratá-los, mas unidos, como então, formavam força muito poderosa".

No número 35/67 e no 42/67 do semanário "Lud", encontramos além de várias inexactidões históricas, mais expressões idênticas ou semelhantes às acima citadas.

Quem eram os cossacos ucranianos, cuja memória o autor das linhas acima, teve a ousadia de insultar, com palavras inadmissíveis?

Com o enfraquecimento das poderosas organizações estatais ucranianas da idade média — o Grão Duque de Kiev e em seguida o Reino da Galícia e Volínie, em consequência das lutas constantes com os invasores vindos do Oriente e da Ucrânia (nos moldes do que na época ocorria também em várias zonas da Europa Ocidental) — dividiu-se politicamente em vários principados regionais.

Estes principados — começando já no fim do século XIV — passaram gradativamente a fazer parte do sistema estatal federativo, lituano-beloruso-ucraniano, com os grãos-duques de Vilna, da Lituânia, de dinastia dos Guedymín — no lugar dos grão-duques de Kiev, da dinastia dos Rurykovytch, dos quais se consideravam sucessores legais.

No estado federativo do Grão Ducado da Lituânia — o papel preponderante na administração estadual, cabia aos príncipes e aos magnatas ucranianos e belorusos; por sua vez, a língua ucraniana daquela época era a língua da corte dos grão-duques de Vilna e de Kiev — a família grão-ducal geralmente recebia a religião cristã, do rito bizantino.

Porém com a aproximação e a gradativa união entre o Reino da Polónia e o Grão-Ducado da Lituânia — no Grão-Ducado passaram a crescer as influências polonesas, diminuindo simultaneamente as ucranianas e belorusas.

Os príncipes e a nobreza ucraniana, descontentes com tal situação, opunham-se à criação do novo estado de coisas, por todos os meios, inclusive pela resistência armada (Príncipe Olek, príncipe Semen Olevkoytch em 1481 e enfim o príncipe Miguel Hynsky em 1508); no entanto, esta resistência não foi bem sucedida.

Pelo tratado "União de Lublin", de 1569, o estado federativo lituano-beloruso-ucraniano deixou de existir; as terras ucranianas, os seus antigos principados, foram incorporados à "Coroa da Polónia" — apenas com a garantia dos seus direitos nacionais nas questões da língua oficial, na administração pública e na Igreja Ucraniana.

Logo em seguida, porém, nas terras ucranianas passaram a ser introduzidas várias inovações — e especialmente a obrigação de "servidão da gleba" dos camponeses, agricultores ucranianos — em escala sempre crescente — assim como limitação dos direitos nacionais ucranianos, em geral.

Estas ocorrências, naturalmente, provocavam a resistência, a reação da população ucraniana, — que em seguida passou a ser encaçada por uma nova força, que surgiu do povo ucraniano — a dos cossacos.

Os tártaros — mongóis, depois das suas grandes incursões contra a Europa cristã, (1224 e 1240) localizaram-se no sudeste europeu, ocupando nas terras ucranianas os declives meridionais de Cáucaso, a península da Criméia e uma faixa das planícies adjacentes nas costas do Mar Negro, fazendo dali as suas incursões contra o Ocidente.

Continua

Pelo Clube Ucrainiano-Brasileiro:
Estevam Waldomiro Kobylanski — Consultor Geral
Elias Horatchuk — Presidente

ESPORTE EM REVISTA

- Campeonato Paranaense: Atlético - Água Verde 2x1, Ferroviário - Paraná 5x0, Curitiba - União 2x0, Apucarana - Paranavaí 1x0, Jandaia - Seletto 2x1, Grêmio - Britania 2x1, Londrina - Primavera 2x0.
- Campeonato Paulista: Palmeiras - Botafogo 0x0, Palmeiras que tem ainda três jogos para disputar deve vencer um e empatar o outro para não ser rebaixado da primeira divisão - extra dos paulistas.
- Jogos amistosos: Portuguesa - Alessandria (Itália) 3x1, Santos - Napoli em Nova Jorque 4x2, Botafogo - Cruzeiro 0x0, Atlético - Bangú 2x2, Flamengo - Aachen (Berlim) 1x0.
- Jogos internacionais: Uruguai - Argentina 2x1, Bélgica - Finlândia 2x1, Brasil - Polónia 6x3, Tchecoslováquia - Brasil 3x2. O goleiro Felix esteve infeliz, falhando em dois gols.
- A seleção do Brasil jogará ainda com Jugoslávia, Portugal, México e Peru, antes de retornar ao País.
- Durante o ano passado 72 milhões de pessoas assistiram às partidas de futebol disputadas na Europa.
- Os juvenis do Santos FC voltaram ao Brasil depois de disputar 14 partidas na Europa, tendo vencido 10, empatado 3 e perdido uma.

CARTA À REDAÇÃO

LADISLAU DIAMAND
São Paulo, rua Frei Caneca 9303.

Prezado Sr. Redator, peço a publicação desta minha nota.

Parece-me impróprio que o Semanário "LUD", dedicado aos assuntos que interessam aos imigrantes de origem polonesa, ofereça suas colunas para os artigos de cidadãos de outros países, autores que não tem a mínima relação com a Polónia.

O artigo, em pauta, critica o presidente francês — gal. de Gaulle de tal maneira que, saindo da fonte publicitária polonesa, parece suscitar as intrigas.

No ano de 1939 a França não cumpriu de fato os seus deveres de aliado da Polónia, quando ela foi atacada pelas poderosas forças do Reich alemão e da URSS. A prometida declaração de guerra da parte da França não saiu do papel.

Não houve sequer um ataque aéreo ou terrestre dos franceses contra as tropas nazistas. Tal comportamento da França resultava dos planos estratégicos elaborados pelos generais Weygand e Gamelin.

Atualmente a política do de Gaulle visa o objetivo de afastar quaisquer riscos da França uma vez, que a França ficando membro do Pacto do Atlântico tornava-se alvo principal das armas nucleares, numa possível guerra.

Assim se explica a retirada da França deste Pacto. Por outro lado, de Gaulle esforça-se para encontrar uma solução pacífica abafando os antagonismos e tentando dissolver dois blocos rivais: ocidental e oriental.

Semelhantes planos sugeriram os alemães em forma de propor a submissão dos interesses nacionais à uma comunidade europeia.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

De Gaulle luta por todos os meios para formar nações independentes e soberanas, gozando a igualdade em todos os direitos, sem nenhuma submissão à outras potências.

Eleições na França

PARIS — Mais de 28 milhões de eleitores franceses acorreram no domingo pp. às urnas, para escolher entre 2.600 candidatos, os 487 que comporão a nova Assembleia Nacional, em eleições que poderão decidir o destino político do governo do presidente Charles de Gaulle.

JOÃO BOIADEIRO FALEceu



João Ferreira da Cunha, o primeiro paciente da América do Sul a receber um transplante do coração, faleceu depois de 28 dias de permanência no Hospital das Clínicas, em São Paulo. Seu organismo rejeitou o coração transplantado.

Agricultura terá aviação

O Ministério da Agricultura revelou no Rio que a criação da "avição agrícola" está sendo estudada com o objetivo de introduzir novas técnicas, que proporcionem maior produtividade, redução nos preços dos gêneros e principalmente o combate às pragas da lavoura.

Os planos a respeito da inovação estão sendo elaborados por técnicos do Ministério da Agricultura.

Deputados jogaram futebol

Os paulistas venceram por 3 a 2 o jogo de futebol entre quadros formados por deputados estaduais de São Paulo e do Paraná, em campo oficial e com renda destinada a associações beneficentes, que foi disputado em Curitiba.

A criança precisa aprender a aprender

ANA MARIA PIMENTEL

Agência S.I.B. — Maio — Aquilo que até há pouco tempo era considerado como atividade extra-curricular vai se integrando de tal forma na escola que já passou a fazer parte de seu programa. Muitas vezes o que era apenas uma atividade extra-curricular transforma-se em método. Por exemplo, se tomarmos a horta escolar podemos considerá-la uma atividade adequada de distração, de preenchimento de um tempo disponível, de ensinosa de técnicas rurais. Mas também podemos considerá-la o meio de ensinar ciências, matemática ou outra matéria qualquer. Na hora de darmos aos alunos noções de plantas, de água, de evaporação, de condições atmosféricas, e tantas outras, podemos plantar a horta e fazer com que a criança observe. Principalmente porque a observação faz parte do método e é bom que a criança aprenda a tirar certas noções por si só, através de orientação adequada. É bom que ela aprenda não apenas porque a professora disse, ou porque estava escrito no livro, mas sim, porque ela viu, ela aprendeu, ela concluiu. Então a criança está não só tendo noções de ciências, mas aprendendo a aprender, aprendendo a estudar, a observar, a tirar conclusões. E a professora assim toma outra dimensão. É aquela que orienta, que leva a aprender. Quanto a matemática também é possível ser estudada dentro desse sistema. E até uma horta ajuda. Na hora de se medir o perímetro, de se fazer cálculo de área, de se resolverem problemas tão abstratos, de situações em que nós nunca nos encontramos, fazemos um canteiro, vamos saber quantas mudinhas de uma tal planta poderemos plantar ali, quanto vamos gastar com isso, quanto vamos colher se plantarmos tal muda ou tal semente. E tudo u-

ma questão de tomarmos a criança como ponto de partida e de chegada. E não mais um programa ou uma noção que deva ser dada.

Dessa maneira, incorporando ao currículo as atividades normais para as crianças, para seu meio, mas até agora consideradas como fora dele, vamos fazendo com que a escola deixe de ser a instituição que apenas ensina a ler, a escrever e contar, dando mais algumas noções complementares. Ela, todo mundo diz, repete, escreve, mas ainda poucos põem em prática, assume cada vez mais seu papel na educação. Ultrapassa a instrução pura e simples. Além disso, o próprio conceito de educação já está sendo mais adequado ao nosso meio e a nossa época, deixando de lado a imposição e simples passagem de noções de uma geração à outra, para se tornar algo mais dinâmico e formador. Já supõe a participação maior da geração jovem, que é levada a adquirir aqueles conceitos por si só. Dessa forma a escola, a que deve integrar as crianças em seu meio, a que deve dar instrumentos dessa integração, isto é, os conhecimentos necessários para que acompanhem, pelo menos com condições mínimas, o desenvolvimento de seu meio, essa escola não pode mais apenas inculcar idéias ou conhecimentos sem pensar em dar uma formação que leve o futuro cidadão à participação maior, mais efetiva. Principalmente se pensarmos que não vivemos numa sociedade estática, ou pelo menos com uma evolução mais lenta como as de épocas passadas. E que agora, seja pelo desenvolvimento técnico, seja por condições decorrentes da própria evolução social, não se concebe mais um indivíduo apático, apenas seguidor, sem condições de participação no próprio processo evolutivo.

Ponte aérea para Berlim

BONN — As autoridades alemãs ocidentais expressaram sua preocupação ante a possibilidade de que o governo de Brankov venha a impor obstáculos à execução de planos para o estabelecimento de uma ponte aérea entre Hanover e Berlim, destinada a diminuir os efeitos das novas medidas restritivas ao acesso, por via terrestre, à antiga capital alemã. As autoridades de Bonn afirmaram que se os alemães orientais decidirem interferir nos vãos pelos corredores aéreos que ligam Berlim à Alemanha Ocidental criará grave problema internacional em que será envolvida também a União Soviética.

GUDIN ANALISA A PETROBRÁS

Agência S.I.B. — O ex-ministro da Fazenda, prof. Engenheiro Gudín, falando na Comissão de Minas e Energia da Câmara, revelou que a Petrobrás custa ao Brasil cerca de 60 milhões de dólares por ano "que é quanto país teria de produzir aqui". Sobre a economia de divisas feitas através da Petrobrás, afirmou que anunciam, "mas não dizem como conseguem tais números. Convém deixar claro que deixar de importar não é tudo, pois a grande vantagem é comprar mais barato o que temos de produzir mais caro". Acrescentou o prof. Gudín que os lucros da Petrobrás são fictícios e seus diretores e empregados, pelo fato de terem participação, há sempre a tendência e que são sempre diminuídos. A Petrobrás, frisou, não faz a depreciação de seus equipamentos, o que se considera essencial no custo da produção e, em consequência, surgiu no último exercício um lucro fictício de 60 milhões de dólares". A empresa não paga também, impostos de renda, de selo, de produtos industrializados. Tais recursos deviam constituir um fundo para investimentos, mas não levados à conta de receita.

"Minas" na Unitas IX

O porta-aviões "Minas Gerais", já consertada a caldeira avariada durante incêndio ocorrido na semana passada, partiu para São João de Pórtico Rico, iniciando a participação da esquadra brasileira na Operação Unitas IX. Seguiram também os contratorpedeiros "Plauti" e "Bartos". Posteriormente se incorporará à esquadra o cruzador "Tamandaré" e os contratorpedeiros "Paraná", "Pernambuco", "Pará", "Paraíba" e "Acre". Os submarinos "Rio Grande do Sul" e "Bahia" e a corveta "Imperial Marinheiro", além do navio-oficina "Belmonte".

Apresados dois barcos

BUENOS AIRES — Dois barcos pesqueiros soviéticos foram apresados quando pescavam em águas territoriais argentinas. Os barcos foram abordados por unidades da Marinha de Guerra argentina e conduzidos ao porto de Mar del Plata.

Bienal fechada na Itália

Intelectuais comunistas realizaram fruidosa manifestação da bienal de Veneza, que foi obrigada a fechar suas portas ao público.

CAI, CAI, BALÃO

LEOVIGILDO LONGEN

Festa de São João, para muita gente, precisa de chuva de maio, precisa de fogueira, batata, queijão e conversa no telhado dentro. Senão nem tem graça. Balões não faltam, e começam com Santo Antônio, continua com São João e termina com São Pedro. Mas o balão de São João levará cuidados especiais, balão para garantir aos santos do céu.

Está tudo muito bem. Tudo certo. São João é festa, folclore. Mas São João é mais, muito mais do que música cantante. Digo que Deus, por certo, nunca mais vai voltar neste mundo um homem-balão igual a São João. O pessoal festeja, mas também de reflexão: São João foi dar um passo com este pedido sério: "faça penitência porque está produzindo o reino dos céus".

Dizem os entendidos em festas juninas que todos os festejos e cerimônias tem o significado da procura de uma vida melhor: a moça espera um namorado ideal, os doentes de reumatismo aguardam a cura, os moradores rurais desejam fazendas, todos cheios de esperanças de um ano vindouro feliz. Como se iniciasse um ano novo com uma vida nova.

São João Batista veio, justamente, preparar e anunciar uma vida nova. Ele caminhou por esta terra anos antes de Jesus para preparar-lhe o caminho. E a preparação adequada da vida equilibrada, dos frutos meritorios das boas obras.

Que o balão de São João caia sobre sua casa e propague o incêndio da alegria e da vida nova. Você, amigo dos festejos juninos, deseja do santo dos fogos um ano livre de doenças, graças e repleto de felicidade. São João Batista vem trazer-lhe tudo isto. Veja se mereça!

A fogueira é o símbolo do Sol, fogo que fecunda a terra. São João é o personagem da vida nova, vida segundo o ensinamento de Cristo. — (CIC).

ESQUECER-TE EU QUERO

Eu quisera esquecer-te, um só instante, Eu quisera esquecer-te, um só momento... Mas, mal acordado vejo teu semblante, A brincar e a zombar do meu tormento.

Quando às vezes em meu isolamento Tu me encerro em meu quarto, fico a pensar... Tu vens outra vez em meu pensamento E faz-me amargamente chorar.

Se amando sempre, e desprezando outras Passo os dias só pensando em ti, Sempre chamando por teu nome Não posso, não posso me esquecer de ti.

Eu quisera esquecer-te, eu juro, Se eu quisesse jamais poderia, Se eu pudesse, jamais quereria...

ERNESTO STACHEWSKI

BOA VIAGEM excursiona NA POLÔNIA - POLSKA

VISITANDO: Varsóvia — Cracóvia — Poznan — Wrocław — Czestochowa — Auschwitz — Zelazna Wola.

E DEPOIS: Atenas — Terra Santa — Roma — Paris — Londres — Amsterdam e Nova York (opcional).

35 DIAS MARAVILHOSOS Saída do Rio de Janeiro 25 de agosto Volta ao Rio de Janeiro 28 de setembro.

CONSULTEM BOA VIAGEM EXCURSÕES Passagens e Transportes Av. Churchill, 109 Cj. 302/3 no Rio de Janeiro. — As Agências KLM nas Capitais dos Estados através de seu Agente de viagem preferido.